

3

1968

PORADNIK
bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

SPIS TREŚCI

| | Str. |
|---|------|
| CZESŁAW KAŁUŻNY. Uwaga, Dni Oświaty, Książki i Prasy 1968 | 65 |
| JULIAN GAŁCZYŃSKI. Lokalne konkursy (Z doświadczeń woj. szczeciń- skiego) | 69 |
| JAN MAKARUK. Pokłosie współzawodnictwa bibliotek | 71 |
| LUDMIŁA KUNCZEWSKA. Doskonalenie bibliotekarzy szkolnych | 74 |
| ANNA BAŃKOWSKA. Tropami życia poety (W 175 rocznicę urodzin Anto- niego Malczewskiego) | 79 |
| TEMATYCZNE ZESTAWIENIA KSIĄZEK: | |
| Przegląd literatury społeczno-politycznej z lat 1966—1967 | 82 |
| ALINA POGORZELSKA. 25 rocznica Ludowego Wojska Polskiego | 90 |
| IZABELA STACHELSKA. Nowe książki dla dzieci i młodzieży. (Przegląd miesięczny) | 93 |

Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA ŁUKASZEWSKA

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47

Konto PKO: Warszawa I-9-12-0058 lub NBP IV O/M 1551-9-15552. Prenumerata roczna: 48 złotych

Cena zł 4.— Podpisano do druku i druk ukończono w maju 1968 r.

Nakład 9.000 egz., ark. druk. 2 + 0,25 ark. wyd. 2,5. Papier druk. sat. V kl. 63 g.

Wojskowe Zakłady Graficzne, Warszawa, Grzybowska 77. Zam. 4482. N-38.

P O R A D N I K
B I B L I O T E K A R Z A

ROK XX

MARZEC

1968

CZESŁAW KAŁUŻNY

UWAGA: DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY 1968

Ogólnie wiadomo, że przeciętny Brytyjczyk nie jest mocny w geografii świata; uważa, że wystarczą mu całkowicie wiadomości dotyczące W. Brytanii i jej, wciąż kurczących się, posiadłości zamorskich. Okazało się — jak donosi prasa — że zdumiewająca jest także niewiedza Anglików na temat bieżących zagadnień politycznych i związanych z polityką światową postaci. Jeden z instytutów badania opinii publicznej zadał 2000 osób kilka pytań z tej dziedziny, m.in. „Kto to jest U Thant?” — Tylko 53 proc. zapytanych dało prawdziwą odpowiedź. Inne brzmiały wręcz zadziwiająco. M.in. „U Thant to aktor grywający w filmach sensacyjnych”, „to dowódca chińskiej Czerwonej Gwardii” lub „znany projektant mody”. A wreszcie: „U Thant to łódź podwodna”.

Nie wiem, jakie byłyby wyniki podobnych badań w Polsce. Wiem natomiast, że z potoczną wiedzą historyczną moich rodaków nie jest dobrze. Bo pomyśleć tylko: — Z przeprowadzonych ostatnio badań wynika, iż zaledwie 52% badanych, spośród osób posiadających średnie bądź wyższe wykształcenie, potrafiło określić prawidłowo okres powstania hymnu narodowego. Odsetek ten jest jeszcze niższy (31,4%) w przypadku ludzi z wykształceniem podstawowym i niepełnym średnim. Określenie prawidłowe czasu akcji „Pana Tadeusza” dało 82,6% badanych z wykształceniem wyższym i średnim, a 46,9% — z wykształceniem podstawowym i niepełnym średnim. Jak więc widać, nie bardzo się potwierdza powiedzenie, iż arcydzieło owo „trafiło pod strzechy”. Niestety, potoczna wiedza historyczna zawodzi przy próbie ustalenia kolejności najważniejszych wydarzeń II Wojny Światowej. Zadanie to potrafiło poprawnie rozwiązać tylko 37,1% badanych z wyższym i średnim wykształceniem, 18,3% z wykształceniem podstawowym i 10,5% z niepełnym podstawowym. Słowem: nie dziwny się Anglikom; to raczej oni mają prawo powybrzydzać na temat wiedzy historycznej narodu nadwiślańskiego.

A jaki z tego morał? Nie jestem moralistą i nie mnie oceniać system naszej edukacji narodowej (bo chyba rzecz nie ogranicza się do wiedzy historycznej). Myślę natomiast, że warto się dobrze zastanowić nad tym, a zastanowiwszy się, solidniej popracować. Okazją do tego mogą być tegoroczne „Dni Oświaty, Książki

i Prasy". Oczywiście „Dni” nie zastąpią całorocznej pracy nas wszystkich. Bez wątplenia jednak, owa wiosenna kampania kulturalna, będąc formą szczególnie wzmoczonej działalności oświatowej, może przynieść wcale niemałe efekty ideowo-wychowawcze.

Kiedy? — Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” trwać będą od 3 do 19 maja, a w ośrodkach wiejskich do końca miesiąca. W okresie tym przewiduje się pewne kulminacje obchodu: 3.V — Święto Zwycięstwa, 12.V — Dzień Działacza Kultury, 19.V — uroczyste zakończenie obchodu.

Na co zwrócić szczególną uwagę? — na problematykę patriotyczno-obronną i związane z nią zadania wychowawcze. Po drugie — na poszerzenie wiedzy społeczeństwa o współczesnym świecie i aktualnych wydarzeniach politycznych. Po trzecie — na oświatę zawodową, ze skierowaniem uwagi na wiedzę rolniczą.

Co chcemy osiągnąć? — Oczywiście wywołanie głębszego zainteresowania wartościową książką, polepszenie pracy bibliotek z dotychczasowymi czytelnikami i pozyskanie nowych czytelników. Ale obok tego mamy ambicje spowodować (w pospólnym działaniu z organizacjami społecznymi oraz instytucjami oświaty i kultury, a także korzystając z dużego nasycenia prasy oraz programu radia i telewizji problematyką „Dni”) aktywizację środowisk zaniedbanych pod względem kulturalnym; nawiązanie, a następnie utrzymanie, kontaktów ze środowiskami twórczymi, z ośrodkami naukowymi, z ciekawymi ludźmi. Chcemy również postąpić o dalszy krok w poprawie lokali bibliotecznych oraz ich wyposażenia, we wzbogacaniu zbiorów bibliotecznych, w pozyskiwaniu nowych przyjaciół biblioteki — spośród czytelników, zasobniejszych instytucji i organizacji społecznych; nie mówiąc już o zwierzchności, czyli prezydium rady narodowej.

Jak to wszystko sprawić, jak się do rzeczy zabrać? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Wszak różne są warunki, w których działa biblioteka, nie jednakowe są możliwości i potrzeby środowiska, bardzo zróżnicowane jest doświadczenie bibliotekarza i współdziałającego z nim aktywu. Z tych względów nie można udzielić odpowiedzi szczegółowej, a więc takiej, która byłaby w stanie zadowolić każdego. Przyznaję także, że brak mi doświadczenia w rozwiązywaniu wielu konkretnych problemów i zadań. Wszakże do tego właśnie doświadczenia pragnę się odwołać w niniejszych propozycjach. Moje porady i wskazania muszą więc, z konieczności, mieć charakter ogólny.

A więc po pierwsze — **gruntowne rozważenie problematyki** tegorocznych „Dni”. Tej sprawie poświęcam dalszą część niniejszych roztrząsań. Po drugie — **przemysłenie kto i w czym może pomóc, a także skrupulatne przejrzanie własnych możliwości**. Po trzecie — **opracowanie konkretnego planu działania**, uwzględniającego zadania, które zostaną zrealizowane w bibliotece, przez bibliotekarza na zewnątrz (np. w klubie, szkole, w kole młodzieży) i te, które będą częścią składową ogólnych poczynań podejmowanych w środowisku (w których biblioteka współuczestniczy). Plan powinien wyrażać zasady przyjęte przez komitet organizacyjny tegorocznych „Dni”, a mianowicie:

- zorganizowanie przynajmniej jednej wartościowej imprezy oświatowej w każdej bibliotece,
- współudział w przygotowaniu i przeprowadzeniu w środowisku jednej dużej imprezy oświatowej,
- zadbanie o to, aby w placówce (środowisku) pozostał również trwałe ślad po tegorocznych „Dniach” (pozyskanie nowych czytelników, poprawa warunków materialnych upowszechniania kultury itp),
- zgodność z problematyką „Dni”.

Bez wątplenia, zaplanowane a następnie realizowane, **formy pracy** uwzględniać muszą możliwości organizacyjno-materialne i kadrowe, upodobania środowiska, no

i — szczególnie ważne — doświadczenie działaczy. Przy uwzględnianiu tej uwagi radbym zaproponować przede wszystkim umożliwienie bezpośrednich kontaktów z uczonym (pisarzem, publicystą, wybitnym działaczem oświatowym, działaczem politycznym itp), z oficerem WP (kombatantami ostatniej wojny bądź walk rewolucyjnych), z aktywistami Kół Młodzieży Wojskowej (zwłaszcza w spotkaniach z młodzieżą). Sądzę, że lepiej i powszechniej powinny być wykorzystane wypróbowane już formy obchodu „Dni”, takie jak: imprezy oświatowo-czytelnicze (odczyty, przeglądy nowości wydawniczych, przeglądy filmów oświatowych, konkursy różnego rodzaju itp), kiermasze książki, reprodukcji i płyt, wystawy, a gdzie tylko możliwe „festyny kultury”, łączące różnorodne elementy.

W latach ubiegłych dużym powodzeniem cieszyły się starannie przygotowane „Olimpiady wiedzy”, konkursy o tytuł „mistrza intelektu”, a nawet sesje popularnonaukowe. Oby tego rodzaju wartościowych poczynań było w roku bieżącym możliwie najwięcej. A będzie — jeśli przedsięwzięcia owe pomyślane zostaną w porę, przygotowanie zaś ich i przeprowadzenie nie obciążą jednostek, choćby najbardziej uzdolnionych. Tego rodzaju praca wymaga zespołowego działania, no i, oczywiście, pomocy instrukcyjno-metodycznej, a czasem i organizacyjno-finansowej, placówek wyżej zorganizowanych.

Po tych wszystkich uwagach typu organizacyjnego przejdźmy do sprawy najważniejszej — do założeń programowych; a więc treści tegorocznych „Dni”. Wydaje mi się słusznym ich omówienie w formie rozwinięcia trzech haseł programowych, a są nimi:

1. Wychowanie patriotyczno-obronne dorastającego pokolenia — naczelnym zadaniem w roku jubileuszowym Ludowego Wojska Polskiego.

2. Literatura społeczno-polityczna — kluczem do wiedzy o świecie, kraju i człowieku.

3. Oświata pomaga w pracy i życiu.

Wychowanie patriotyczne stanowi, jak wiadomo, jeden z najistotniejszych składników współczesnego wychowania socjalistycznego. Wynikają z tego niemałe zadania dla bibliotek, które w codziennej swej pracy, a w szczególności w „Dniach”, powinny upowszechniać wiedzę o dziejach najnowszych, o walce narodu z okupantem, odbudowie kraju ze zniszczeń i tworzeniu Polski Ludowej. Mamy w zbiorach bibliotecznych bogaty zasób książek dobrych, pięknych i pomocnych w kształtowaniu postaw. Żadne młode pokolenie polskie nie było tak szczerze obdarowane dorobkiem całej postępowej ludzkości. Mamy więc w rękę instrument propagowania idei socjalizmu, stanowiącego o teraźniejszości i przyszłości naszego kraju. Jest to narzędzie wyjątkowej czułości, toteż posłużenie się nim umiejętnie może dopomóc młodzieży w utożsamianiu dążeń osobistych z potrzebami narodu, w rozwijaniu ambicji aktywnego uczestnictwa w rozwiązywaniu aktualnych problemów środowiska i państwa. Bo prawdą jest powiedzenie, iż każdy ma taką ojczyznę, jakiej się przysłużył; jak jej służył.

W upowszechnianych treściach i akcjach tegorocznych „Dni” eksponowane będzie 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego i szczególne znaczenie, jakie posiada ono dla najnowszej historii naszej ojczyzny. Poprzez akcentowanie tego jubileuszu pobudzać chcemy patriotyczne postawy i dążenia społeczeństwa do pracy dla Polski Ludowej. Zwrócona też powinna być uwaga na popularyzację ustawy o powszechnej obronności PRL, na konieczność umacniania siły Polski Ludowej, obrony jej granic i suwerenności państwowej wobec grożącego pokojowi rewizjonizmu NRF i imperializmu amerykańskiego.

Zbliżająca się 50-ta rocznica powstania, po długiej niewoli, Państwa Polskiego, 50-lecia KPP, 20-lecie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i powstania PZPR, przygotowania do V Zjazdu PZPR oraz do obchodu ćwierćwiecza PRL — stwarzają szczególną sposobność do pogłębienia zainteresowań ogółu społeczeństwa literaturą

społeczno-polityczną. Toteż kontynuowane powinny być zadania i formy pracy wypróbowane podczas ubiegłorocznych Dni Książki „CZŁOWIEK—ŚWIAT—POLITYKA”. W szczególności należy zwrócić uwagę na literaturę, której znajomość pomaga w umocnieniu idei socjalizmu w społeczeństwie, w rozwiązywaniu zadań socjalistycznego budownictwa oraz w dobrym orientowaniu się w złożonych zagadnieniach naszej współczesności. Sądzę również, że bardzo trzeba zwrócić uwagę na pozycje, które krzewią idee proletariackiego internacjonalizmu i solidarności ze wszystkimi narodami walczącymi o pokój, wolność i postęp. W popularyzacji literatury społeczno-politycznej i eksponowaniu problematyki budownictwa socjalistycznego, postępu i humanizmu należy pamiętać o wykorzystaniu rocznic obchodzonych przez wszystkie postępowe siły świata, a mianowicie: 150 rocznicy urodzin Karola Marksa, 500 rocznicy śmierci wynalazcy druku, Johanna Gutenberga, 100 rocznicy urodzin Maksyma Gorkiego, twórcy realizmu rosyjskiego, pisarza Wielkiej Rewolucji Październikowej, oraz 75 rocznicy urodzin Włodzimierza Majakowskiego — poety rewolucji.

Trzeci krąg tematyczny, określony w haśle „Oświata pomaga w pracy i życiu”, ma na celu należyte wyeksponowanie problemu uzupełniania wiedzy zawodowej. Toteż biblioteki powinny współdziałać ze wszystkimi zainteresowanymi organizacjami oraz instytucjami w rozbudzaniu wśród rolników potrzeby uzupełniania wiedzy, zwłaszcza rolniczej. W tym względzie na czoło wysuwają się takie powinności, jak uzupełnianie księgozbioru o podstawowe a niezbędne pozycje wydawnicze i ich szeroka popularyzacja. Po drugie — propaganda prasy fachowej i jej czytelnictwa. Po trzecie — zachęcanie do samokształcenia. Po czwarte — współdziałanie z agromomem, szkołami i zespołami szkolenia rolniczego, organizacjami rolników, kołem ZMW itp. w zachęcaniu do samokształcenia, zakładania własnych bibliotek fachowych itp.

Oczywiście, sprawa nie ogranicza się do oświaty rolniczej. W równej mierze istotne jest objęcie doksztalcaniem, ogólnym i zawodowym, możliwie najszerszych kręgów robotników w zakładach produkcyjnych. Trzeci zaś problem stanowi pogłębienie zainteresowań rodziców i organizacji społecznych warunkami, w jakich przeprowadzona jest reforma szkolna, aby doprowadzić do udzielania szkole i nauczycielstwu maksymalnej pomocy w wychowaniu i kształceniu młodzieży, a także wyborze przez nią właściwego zawodu.

W sumie więc organizatorzy tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” nakładają na biblioteki bardzo poważne zadania. Podjęcie ich, przy uwzględnieniu rzeczywistych możliwości placówek, powinno przyczynić się do podniesienia rangi biblioteki w środowisku, lepszego współdziałania z innymi instytucjami oświaty i kultury oraz ich działaczami, a tym samym pogłębienia społeczno-oświatowych funkcji bibliotek.

Wszystkim nam na tym zależy; wszystkim trującym się upowszechnianiem wiedzy i kultury, toteż w zespolonym działaniu, w wytrwałym postępowaniu widzimy metodę skutecznego przybliżenia się do rzeczywistej powszechności kultury, najszerzej pojętej. „Dni Oświaty, Książki i Prasy” powinny nam w tym dopomóc.

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy, że od dnia 1 kwietnia br. wpłaty za wydawnictwa SBP dokonywać należy na nowe konto **NBP IV O/M 1551-9-13552**.

LOKALNE KONKURSY

Z doświadczeń województwa szczecińskiego

Dni Oświaty, Książki i Prasy są okresem podsumowania rozlicznych imprez kulturalno-oświatowych, tych wielkich — ogólnopolskich, o których się dużo pisze — i tych małych, wojewódzkich i powiatowych, które z różnych względów nie mają tak dobrej prasy. Tymczasem wiele tych lokalnych inicjatyw jest ciekawych, ogniskuje wysiłek zarówno samych bibliotekarzy, działaczy kultury, jak i szerokich rzesz anonimowych przyjaciół książki i bibliotek.

Od kilku już lat trwa w województwie szczecińskim ciekawe doroczne współzawodnictwo na najlepszy punkt biblioteczny. Wiadomo, że z czytelnictwem w punktach nie zawsze jest najlepiej, że jest to zjawisko płynne i jak każde działanie oparte na społecznych siłach — bardzo autentyczne. Współzawodnictwo to zyskało już na wsi zachodniopomorskiej uznanie i stało się tradycją. Co roku przystępuje doń większa grupa prawdziwych społeczników, ludzi rozmiłowanych w książkach, udostępniających je swym sąsiadom, rolnikom. Współzawodnictwo to dotyczy bowiem punktów wiejskich. Przystępując przed pięciu laty do organizowania współzawodnictwa, chciano stworzyć właściwy klimat, podnieść znaczenie społeczne kierowników punktów bibliotecznych. Ludzi tych nikt prawie (poza bibliotekarzami) nie docenia odpowiednio, mimo iż dzięki ich ofiarności 40% czytelników wiejskich naszego województwa ma dostęp do książek. Chodziło również o spopularyzowanie w lokalnej prasie sylwetek tych społeczników. Nie są to bowiem „działacze”, uprawiający pracę społeczną dla zaszczytów, orderów czy odznaczeń. Myśl taka jest im obca — po prostu kochają książki, chcą sami czytać, więc prowadzą wypożyczanie społeczne. Najczęściej nie przywiązują znaczenia do kwartalnych premii (które i tak — jak wiadomo — są raczej symboliczne).

Za kryteria oceny współzawodnictwa przyjęto: osiągnięte wyniki w upowszechnianiu czytelnictwa, rozczytanie środowiska, średnią wypożyczeń na czytelnika, prace kulturalno-oświatowe na rzecz mieszkańców wsi, częstotliwość wymiany księgozbioru. Współzawodnictwo trwa przez sezon jesienno-zimowy. Podstawowe jego założenia sformułowano w dwa hasła: 1) „W każdej rodzinie czytelnik”, 2) „W każdym miesiącu ciekawa impreza czytelnicza”.

W r. 1967, który był piątym rokiem tego rodzaju współzawodnictwa, wzięło w nim udział 250 punktów bibliotecznych, na ponad 900 punktów na wsi szczecińskiej. Jest to wysoki odsetek, jeśli uwzględnić, że akces jest całkowicie dobrowolny. „Punkciarze” są przecież działaczami społecznymi i stosowanie jakiegokolwiek presji byłoby pozbawione sensu.

W inicjowaniu współzawodnictwa znaleźliśmy ofiarnych współorganizatorów w Zarządzie Wojewódzkim ZMW i Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Dzięki tym organizacjom można było co roku przeskoczyć na trzydniowych seminariach znaczną liczbę kierowników punktów. Organizacje te, rozumiejąc znaczenie czytelnictwa książek i prasy rolniczej, poparły inicjatywę WiMBP wprowadzenia i tego kryterium do oceny współzawodnictwa. Nie zawsze bowiem bibliotekarze gromadzący dbali o to, by w każdym zestawie książek przekazywanych punktom bibliotecznym, znalazły się pozycje dotyczące rolnictwa. Ostatnio, wykorzystując pomoc finansową Państwowych Gospodarstw Rolnych, zaczęto kompletować stałe księgozbiory rolnicze i informacyjno-encyklopedyczne w punktach bibliotecznych na wsi.

Nad przebiegiem konkursu czuwają powiatowe i wojewódzka komisja współzawodnictwa. Członkowie komisji powiatowych sprawdzają wyniki upowszechnienia czytelnictwa drogą wizytacji oraz typują najlepszych kierowników punktów do nagród powiatowych. Wręczanie nagród zasłużonym „punkciarzom” odbywa się na powiatowych zlotach. Są one jednocześnie okazją do przedyskutowania najważniejszych problemów interesujących zarówno kierowników punktów, bibliotekarzy jak i rady narodowe. Ważną rzeczą jest nawiązanie bezpośrednich, przyjacielskich kontaktów, wzajemne poznanie się ludzi upowszechniających książkę. Nie bez znaczenia jest również fakt urzędowego niejako stwierdzenia wagi tej pracy przez rady narodowe i bibliotekarzy zawodowych.

Komisje powiatowe typują również po dwa (wyjątkowo po trzy) punkty biblioteczne do nagród wojewódzkich, wręczanych na ogólnowojewódzkim zlocie. Nim to jednak nastąpi, członkowie komisji wojewódzkich zapoznają się na miejscu z wynikami pracy tych najmniejszych placówek bibliotecznych. Tradycyjnie już

pierwszą nagrodą jest telewizor lub motorower. Przyznawanych jest również szereg nagród pieniężnych od 300 do 1000 zł oraz liczne upominki. Nagradzani są tu również kierownicy bibliotek gromadzkich, wykazujących najwięcej troski o podległe sobie placówki.

Przykładów ofiarności kierowników punktów bibliotecznych można przytoczyć wiele. Ograniczę się tylko do dwóch. Np. ob. J. Stojanowska z Gosławia, pow. Gryfice, od kilku już lat prowadzi we własnym mieszkaniu punkt biblioteczny. Dla najmłodszych czytelników urządza w nim choinkę z upominkami ufundowanymi na własny koszt. Organizuje u siebie zbiorowe oglądanie telewizji i różne imprezy dla dzieci. Innym przykładem szlachetnej postawy jest ob. Elżbieta Czereśniowska, popularna „Babcia z Łobrzez” (pow. Łobez). Na własnych barkach nosi do swego punktu książki z odległej o parę kilometrów biblioteki, urządza zajęcia kulturalno-oświatowe, popularyzuje książkę rolniczą, na własny koszt prenumeruje czasopisma dziecięce. Za swoją pracę otrzymała odznakę Zasłużonego Działacza Kultury. Inni prowadzą teatrzyki kukielkowe, organizują amatorskie zespoły teatralne itp. Niektórzy z nich związani są z upowszechnianiem czytelnictwa od momentu organizacji sieci bibliotecznej na Pomorzu Zachodnim. Są wśród nich tacy, którzy będą niedługo obchodzić dwudziestolecie swej pracy.

Współzawodnictwo jest więc jedną z najważniejszych okazji dla pokazania roli tych skromnych ludzi, nagrodzenia ich bezinteresownego wysiłku.

Inną, sądzić można iż ciekawą, inicjatywą był konkurs zorganizowany pod hasłem „Książka rolnicza dla wszystkich”. Zakończenie jego nastąpiło również w Dniach Oświaty, Książki i Prasy. Współorganizatorami konkursu były liczne instytucje, organizacje i przedsiębiorstwa zainteresowane upowszechnianiem książki i wiedzy rolniczej. Szczególną uwagę przywiązywały doń: Zarząd Okręgowy ZZPP, Wojewódzkie Zjednoczenie PGR, Rektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie oraz redakcja tygodnika wiejskiego „Wiadomości Zachodnie”. Tygodnik ten informował na bieżąco o przebiegu konkursu, ciekawszych inicjatywach i ludziach. Podstawowymi kryteriami przyjętymi za podstawę oceny wyników były: liczba zakupionych i wypożyczonych książek rolniczych, organizacja odczytów i zespołów szkoleniowych z zakresu wiedzy rolniczej (w bibliotekach i punktach bibliotecznych), imprezy popularyzujące książkę i wiedzę rolniczą, wysokość środków finansowych przekazanych na zakup literatury rolniczej ze środków pozabudżetowych (z PGR, kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, rad narodowych). Dzięki konkursowi biblioteki otrzymały cenną pomoc ze strony służby rolnej (agronomów, zootechników, lekarzy weterynarii) w doborze odpowiedniej dla poszczególnych mikroregionów literatury rolniczej, w selekcji przestarzałych pozycji.

Jednym z głównych założeń konkursu było również hasło „Każde szkolenie — w oparciu o książkę rolniczą”. Bibliotekarzom pomagało w pracy ponad 80 agronomów. Pracę w prowadzeniu konkursu koordynował Wojewódzki Zespół Upowszechniania Wiedzy Rolniczej¹⁾, posiadający swoje odpowiedniki w powiatach.

W konkursie wzięło udział ok. 200 punktów bibliotecznych, głównie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Niektóre z nich, jak punkt w PGR Zelmowo pow. Łobez, uzyskały dobre rezultaty (nawet do 200 wypożyczeń literatury rolniczej w okresie trwania konkursu).

Z konkursem tym wiąże się również inicjatywa, wysunięta przez WOINTiE, Ośrodek Postępu Technicznego WSR, Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Barzkowicach pow. Stargard i WiMBP w Szczecinie; dotyczy ona organizowania informacji dla potrzeb rolnictwa w oparciu o sieć bibliotek publicznych i punktów bibliotecznych. Ośrodek Postępu Technicznego WSR i RRZD w Barzkowicach przygotowują krótkie informacje o metodach zastosowania w praktyce osiągnięć naukowych w warunkach Pomorza Zachodniego. WOINTiE — wykorzystując swoje doskonałe urządzenia reprograficzne — przesyła je do bibliotek i punktów bibliotecznych dla bezpośredniego upowszechnienia wśród rolników — praktyków.

Tak więc powstały przy PiMBP województwa szczecińskiego pierwsze ośrodki informacji rolniczej i rozpoczęto pracę nad organizacją Gromadzkich Ośrodków Wiedzy Rolniczej przy bibliotekach wiejskich. Rozpoczęto równocześnie szkolenie bibliotekarzy i służby rolnej w zakresie metod upowszechniania informacji rolniczej.

¹⁾ Organizatorami konkursu były następujące instytucje, organizacje i przedsiębiorstwa: Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Rolniczego PWRN, Zarząd Okręgu ZZPR, Wojewódzkie Zjednoczenie PGR, Redakcja „Wiadomości Zachodnich” WiMBP, WOINTiE, Rektor WSR, Ośrodek Postępu Technicznego WSR, RRZD Barzkowice, Zarz. Woj. ZMW, WZGS, „Samopomoc Chłopska”, SITR, WP „Dom Książki”, Związek Spółdzielczości Mleczarskiej, WZKR, Wojewódzki Lekarz Weterynarii, PWRiL.

Podsumowanie konkursu „Książka rolnicza dla wszystkich” oraz wręczenie zwycięzcom nagród odbyło się w RRZD Barzkowice, gdzie uczestnicy poza wymianą doświadczeń zwiedzili Zakład, zapoznając się z wynikami stosowania naukowych metod w praktyce. Zainteresowanie konkursem i uzyskane wyniki w upowszechnieniu książki rolniczej stwarzają przesłanki do kontynuowania podobnych konkursów w przyszłości.

JAN MAKARUK

POKŁOSIE WSPÓŁZAWODNICTWA BIBLIOTEK

W artykule „Echa współzawodnictwa bibliotek” zamieszczonym w „Poradniku Bibliotekarza” nr 9 z 1967 r. mówiliśmy o zasięgu imprezy i podjętych zobowiązaniach bibliotekarzy. Obecnie po zakończeniu współzawodnictwa czas pomówić o wynikach, o ich wpływie na dalszą działalność bibliotek w zaspokajaniu potrzeb czytelnich i samokształceniowych środowisk.

Współzawodnictwo — jak głosi sprawozdanie Wojewódzkiej Komisji w Łodzi — było wydarzeniem, które odegrało bardzo poważną rolę w aktywizacji nie tylko czytelnictwa ale i całokształtu życia kulturalno-oświatowego w naszym województwie. Powszechny udział bibliotek, ich wszechstronna i systematyczna działalność, umiejętna inspiracja przyczyniły się w rezultacie do wielkiego ożywienia społecznego ruchu kulturalnego i — zgodnie z zamierzeniami organizatorów współzawodnictwa — do właściwego uczczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Osiągnięcia te uzyskały biblioteki dzięki wzmoczonej pracy w okresie współzawodnictwa, umiejętności realizacji podjętych zobowiązań. Samo zestawienie liczbowe przygotowanych i przeprowadzonych przez biblioteki imprez związanych z książką i czytelnictwem świadczy o dużych osiągnięciach kulturalno-oświatowych. Np. bibliotekarze województwa bydgoskiego zorganizowali w okresie współzawodnictwa: 4708 ekspozycji książek, 1208 odczytów i pogadanek, 263 spotkania autorów z czytelnikami i 555 spotkań z wybitnymi działaczami społecznymi, 1018 wieczorów i poranków literackich, 2777 wieczorów dyskusyjnych nad przeczytanymi książkami, artykułami w prasie oraz audycjami radiowymi i telewizyjnymi, wyświetlono 1929 filmów oświatowych i przeżrocy, przygotowano i wygłoszono 167 pogadanek w lokalnych radiowęzłach.

Podobną działalność prowadziły biblioteki w całym kraju. Wiele inicjatywy wykazali bibliotekarze w organizowaniu konkursów, turniejów i quizów czytelnich, przeprowadzając je pod różnymi hasłami np. „Sygnał dała Aurora” — „Utrwalamy pamięć tamtych dni” — „Bohaterowie Wielkiej Rewolucji”. Szczególnie interesujący był konkurs zorganizowany przez biblioteki i koła ZMW w woj. łódzkim pod hasłem „Czytamy i myślimy”. Zgodnie z hasłem po przeprowadzeniu konkursu pomyślano i przystąpiono do działania. Zorganizowano 200 nowych punktów bibliotecznych na wsi. Kierownikami tych punktów zostali członkowie ZMW. W województwie lubelskim pod wpływem podobnej inspiracji zorganizowano 170 nowych punktów bibliotecznych w miejscowościach odległych od bibliotek gromadzkich, a zwłaszcza w PGR, a w bydgoskim — 173.

Szeroko rozwiniętej działalności kulturalno-oświatowej bibliotek towarzyszyła działalność współpracujących z bibliotekami instytucji i organizacji społecznych. Szczególnie podkreślić wypada wyniki współpracy bibliotek z prezydiami rad narodowych, które w okresie współzawodnictwa zwróciły baczniejszą uwagę na bazę materialną bibliotek publicznych, a przede wszystkim na poprawę warunków lo-

kalowych, zaopatrzenie w sprzęt itd. Działalność prezydiów rad narodowych w tym zakresie była dość owocna. Jedne wymieniały dotychczasowe nieodpowiednie lokale na lepsze, wyposażając je w nowy sprzęt, inne przeprowadzały kapitalne remonty w zabytkowych budynkach, aby adaptować je do użytku bibliotek pozostających w złych warunkach lokalowych. W adaptacji obiektów zabytkowych szczególnie wyróżniło się województwo szczecińskie. Niektóre rady narodowe obok poprawy warunków lokalowych starały się wygospodarować z sum pozabudżetowych dodatkowe środki na zakup książek.

W zakresie poprawy bazy materialnej przodowały województwa: bydgoskie, które wydało na ten cel z dodatkowych źródeł finansowych łącznie 9 405 000 zł, szczecińskie — 5 150 000 zł, poznańskie — 3 884 000 zł i lubelskie — 3 121 000 zł. Wśród powiatów największe osiągnięcia w tym zakresie miały: Aleksandrów Kujawski, który na rzecz bibliotek wydał 1 760 000 zł i Krasnystaw — 916 000 zł.

Poprawa w zakresie lokali bibliotecznych pozwoliła bibliotekom na otwarcie nowych filii bibliotecznych oraz czytelni przy dotychczasowych wypożyczalniach np. w województwie bydgoskim zorganizowano 35 nowych czytelni, w kieleckim — 29, w poznańskim — 24. W pozostałych województwach liczba nowych czytelni wynosi od 15 do 20 placówek, na ogół dobrze wyposażonych.

W zakupie sprzętu dla bibliotek najpoważniejsze osiągnięcia miały: woj. bydgoskie — 2 174 353 zł oraz woj. łódzkie — 1 374 000 zł. Natomiast w przeznaczeniu kwot na uzupełnienie księgozbiorów w bibliotekach przodowało woj. łódzkie, które przeznaczyło na ten cel 1 872 500 zł, a woj. bydgoskie — 1 586 373 zł.

Poprawa warunków lokalowych, trochę zwiększony zakup księgozbiorów, a nade wszystko liczne i atrakcyjne imprezy czytelnicze spowodowały zwiększenie zainteresowania książką. Wzrosła liczba czytelników w niektórych województwach w dość znacznym stopniu, np. w województwie bydgoskim zanotowano po zakończeniu współzawodnictwa 348 072 czytelników, co stanowi wzrost w stosunku do roku poprzedniego o 16 242. Poważnym osiągnięciem w tym województwie jest również uzyskanie dość znacznej liczby wypożyczeń 5 522 164, co stanowi wzrost w stosunku do roku poprzedniego o 389 342. W bibliotekach niektórych województw, jak warszawskie, białostockie, rzeszowskie i inne osiągnięto znaczny wzrost wypożyczeń literatury popularnonaukowej i społeczno-politycznej.

Bibliotekarze dokładali starań, aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty. Toteż wyniki współzawodnictwa były duże, a wśród wyróżniających się tak wyrównane, że trudno było wybrać najlepszych do nagród. Według oceny Centralnej Komisji Współzawodnictwa najlepsze wyniki osiągnęły publiczne biblioteki województwa bydgoskiego. Następne miejsce zajęły województwa: poznańskie, łódzkie, lubelskie, warszawskie, szczecińskie. Szczegółowy wykaz nagród przedstawia się następująco:

A. Nagrody pieniężne Ministerstwa Kultury i Sztuki:

a) Dla zespołów pracowników bibliotek szczebla wojewódzkiego

I. 9 000 zł dla zespołów pracowników WBP w Toruniu,

II. 6 000 zł dla zespołu pracowników WBP w Poznaniu,

b) Dla zespołów pracowników bibliotek powiatowych (miejskich) w wysokości po 2 000 zł każda: PiMBP w Wyrzysku, woj. Bydgoszcz; PiMBP w Żninie, woj. Bydgoszcz; MBP w Chorzowie, woj. Katowice; DBP Kraków—Nowa Huta; PBP w Tarnowie, woj. Kraków; PiMBP w Drawsku, woj. Koszalin; PiMBP w Jędrzejowie, woj. Kielce; PiMBP w Lubartowie, woj. Lublin; PiMBP w Krasnymstawie, woj. Lublin; PiMBP w Kutnie, woj. Łódź; DBP Łódź—Górna; PiMBP w Braniewie, woj. Olsztyn; PiMBP w Szamotułach, woj. Poznań; PiMBP w Dębicy, woj. Rzeszów; PiMBP w Przycach, woj. Szczecin; PBP w Płocku, woj. Warszawa; Wypożyczalnia przy ul. Grójeckiej BP m.st. Warszawy; PiMBP w Kłodzku, woj. Wrocław; DBP Wrocław—Krzyki;

PiMBP w Głogowie, woj. Zielona Góra; PiMBP w Raciborzu, woj. Opole; PiMBP w Suwałkach, woj. Białystok.

c) Dla pracowników bibliotek małomiastekowych, osiedlowych i gromadzkich po 1000: GBP w Kowalach Oleckich, pow. Olecko, woj. Białystok; GBP w Drzycimiu, pow. Świecie, woj. Bydgoszcz; MBP w Pakości, pow. Inowrocław, woj. Bydgoszcz; Filia nr 9 MBP w Gdyni, woj. Gdańsk; GBP w Pawłowicach, pow. Pszczyna, woj. Katowice; MBP w Karlinie, pow. Białogard, woj. Koszalin; GBP w Dorohusk, pow. Chełm, woj. Lublin; GBP w Henrykowie, pow. Braniewo, woj. Olsztyn; GBP w Świętnie, pow. Wolsztyn, woj. Poznań; GBP w Olszanicy, pow. Lesko, woj. Rzeszów; GBP w Gołańczy Pomorskiej, pow. Gryfice, woj. Szczecin; GBP w Rokitnie, pow. Włoszczowa, woj. Kielce; GBP w Zawadach, pow. Przasnysz, woj. Warszawa; GBP w Wojakowej, pow. Brzesko, woj. Kraków; Biblioteka Dziecięca przy ul. Górskiej BP m. st. Warszawy; GBP w Kruszynie, pow. Radomsko, woj. Łódź; GBP w Bukowcu, pow. Międzyrzecz, woj. Zielona Góra; GBP w Wysokiej, pow. Olesno, woj. Opole; MBP w Białowej, pow. Rzeszów; GBP w Sypniewie, pow. Maków Mazow., woj. Warszawa; Filia nr 11 MBP w Poznaniu; GBP w Strumiennej, pow. Góra, woj. Wrocław;

B. Nagrody rzeczowe Ministerstwa Kultury i Sztuki na wyposażenie bibliotek dla powiatów, które wyróżniły się w akcji budownictwa bibliotecznego:

PiMBP Nowe Miasto, woj. Olsztyn — 50 000 zł; PiMBP Szubin, woj. Bydgoszcz — 50 000 zł; PiMBP Mielec, woj. Rzeszów — 25 000 zł; PiMBP Wągrowiec, woj. Poznań — 25 000 zł.

C. Nagrody pieniężne CRZZ dla bibliotek publicznych:

a) dla zespołów pracowników bibliotek szczebla wojewódzkiego: Biblioteka Publ. m. st. Warszawy — 4000 zł; WiMBP w Lublinie — 4000 zł.

b) dla zespołów pracowników bibliotek szczebla powiatowego po 2000 zł: PiMBP w Starogardzie Gd., woj. Gdańsk; MBP w Pabianicach, woj. Łódź; MBP w Lesznie, woj. Poznań.

D. Nagrody Zarządu Głównego TPRP dla pracowników bibliotek publicznych i związkowych:

Bezpłatny udział w wycieczkach do ZSRR otrzymali: Ob. Teodor Błachowiak — dyrektor WBP w Toruniu; Ob. Antoni Przybylski — kierownik biblioteki Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim; Ob. Ryszard Wajda — kierownik punktu bibliotecznego w Rzepienniku Marciszewskim, gr. Gromnik, pow. Tarnów.

E. Nagrody Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki dla pracowników bibliotek publicznych:

a) Bezpłatny udział w wycieczce do ZSRR otrzymali: Ob. Maria Nędzewicz — kier. działu instr.-metod. WBP w Toruniu; Ob. Stanisław Wypyszewski — kier. MBP w Resku, pow. Łobez.

b) Bezpłatny pobyt na wczasach otrzymali: Ob. Józefa Czaplinska, kier. GBP w Miłomłynie, pow. Ostróda; Ob. Maria Quirini — przewodnicząca Koła Przyjaciół Bibliotek w Wieliczce, pow. Kraków; Ob. Helena Mozelewska — kierownik PBP w Białymstoku.

DOSKONALENIE BIBLIOTEKARZY SZKOLNYCH

Biblioteki szkolne powstały równocześnie ze szkołami i z biegiem lat przekształciły się z małych biblioteczek w biblioteki posiadające po kilka, a nawet kilkanaście tysięcy tomów. Zmieniły się też zadania bibliotekarza szkolnego, który wprawdzie jest przede wszystkim nauczycielem i wychowawcą, ale musi też posiadać niezbędne minimum wiadomości i umiejętności potrzebnych do prowadzenia biblioteki, tym bardziej, że do pracy w bibliotekach szkolnych kierowani są z reguły nauczyciele nie mający żadnego przygotowania ani wiadomości potrzebnych do tej działalności.



Wnętrze gabinetu metodycznego sekcji katowickiej

Dlatego od 1960 r. w każdym kuratorium w okręgowym ośrodku metodycznym powołana została sekcja bibliotek szkolnych i czytelnictwa, mająca na celu doskonalenie nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych. Kierownik sekcji bibliotek i czytelnictwa stosuje różnorodne formy dokształcania do pogłębienia wiadomości merytorycznych bibliotekarzy szkolnych i doskonalenia pracy metodycznej z czytelnikami-uczniami. Jest to jego działalność instrukcyjna realizowana bądź w czasie hospitacji w bibliotekach, bądź w gabinecie metodycznym w czasie indywidualnych lub zespołowych konsultacji z bibliotekarzami.

Gabinet metodyczny kierownika sekcji to jego pracownia, w której znajduje się warsztat pracy, służący:

- a) działalności instrukcyjno-metodycznej,
- b) własnemu samokształceniu.

Charakter działalności ośrodka metodycznego rzutuje na zbiory gabinetu i jego organizację. Sprawą bardzo istotną jest wygospodarowanie dla ośrodka osobnego pokoju, choćby najmniejszego, bądź to w szkole bazowej, bądź w pomieszczeniu okręgowego ośrodka metodycznego, gdzie można spokojnie porozmawiać z bibliotekarzem szukającym porady i zgromadzić materiały potrzebne do pracy instrukcyjno-metodycznej. Konieczne jest też odpowiednie urządzenie, funkcjonalne i przystosowane do działalności gabinetu.

Gabinet sekcji katowickiej posiada te warunki: jest osobny lokal, są regały oszklone oraz specjalne biurko z otwieranym podwójnym blatem i szufladami, w których mieszczą się pomoce naukowe.

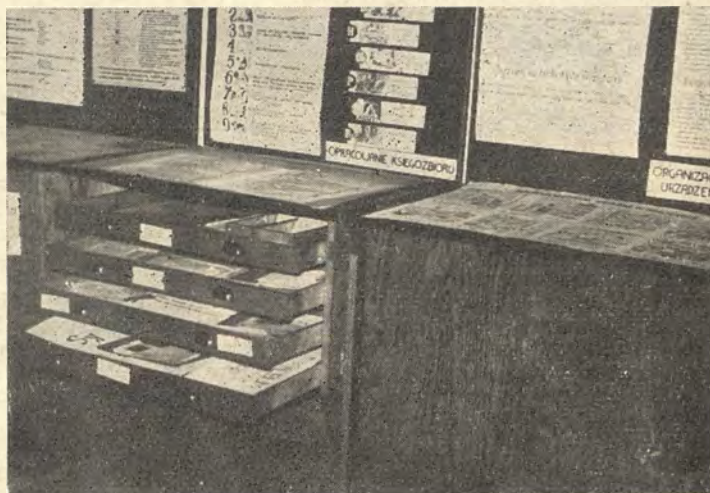
Zbiory gabinetu kierownika sekcji dzielą się na:

— materiały instrukcyjno-metodyczne potrzebne do doskonalenia bibliotekarzy



Regał z księgozbiorem podręcznym

Biurko z otworzonym blatem i półkami na pomoce naukowe



— materiały przydatne bibliotekarzom w pracy z młodzieżą
— materiały metodyczne do pracy samokształceniowej bibliotekarzy.
Podstawą zbiorów jest księgozbiór podręczny, katalog i kartoteki informacyjno-bibliograficzne oraz pomoce wizualne. Księgozbiór podręczny gabinetu sekcji katowickiej zawiera ponad 350 pozycji i jest stale uzupełniany wydawnictwami z zakresu bibliotekarstwa. Składają się na niego:

- 1) wydawnictwa o charakterze instrukcyjnym
- 2) wydawnictwa popularyzujące doświadczenia bibliotekarzy szkolnych

- 3) wydawnictwa o charakterze ogólnym i materiały z badań nad czytelnictwem
- 4) bibliografie ogólne i specjalne (najbardziej potrzebne bibliotekarzom szkolnym) oraz literatura odnośnie bibliografii
- 5) książki o książce
- 6) źródła informacji o książkach aprobowanych do bibliotek szkolnych
- 7) czasopisma bibliotekarskie (również roczniki)
- 8) wydawnictwa pomagające bibliotekarzom do organizowania imprez, rocznic i uroczystości
- 9) katalogi wydawnicze.

Księgozbiór podręczny stanowi część warsztatu służby informacyjnej i bibliograficznej, drugą jego część stanowią katalogi i kartoteki. Opracowany



Otwarte biurko z przykładowymi tablicami do konkursu

← Kartoteki bibliograficzne

jest katalog księgozbioru podręcznego tylko druków zwartych, katalog zagadnień bibliotekarskich w ogóle i osobno katalog zagadnieniowy bibliotek szkolnych. Oprócz tych katalogów znajdują się jeszcze inne katalogi i kartoteki jak:

- a) wykaz lektury do egzaminu eksternistycznego na bibliotekarza szkolnego
- b) wykaz czasopism aprobowanych,
- c) zarządzenia dydaktyczno-wychowawcze (mające związek z pracą bibliotekarza, np. karność, współpraca z rodzicami, osobowość ucni itp.),
- d) polskie czasopisma bibliotekarskie i bibliograficzne.

Jedną z koniecznych kartotek jest tzw. kartoteka pomocnicza, w której znajdują się różne przepisy i inne wykazy przydatne bibliotekarzom szkolnym.

W kartotece pomocniczej są następujące hasła:

- przepisy prawne dotyczące bibliotek szkolnych
- zarządzenia dotyczące ośrodków metodycznych i ognisk metodycznych
- zarządzenia dotyczące spraw bytowych nauczycieli i bibliotekarzy
- zarządzenia dotyczące kwalifikacji bibliotekarzy szkolnych.

Zarówno zagadnienia, jak i hasła zostały ustalone na podstawie konsultacji z bibliotekarzami.

W katalogach i kartotekach bibliograficznych są opracowane tak druki zwarte, jak i artykuły z czasopism. Dlatego niezmiernie ważną sprawą jest zapewnienie sobie stałe prenumeraty czasopism bibliotekarskich i bibliograficznych. Czasopisma przedmiotowe są prenumerowane przez szkoły, należy tylko zadbać, aby przed oddaniem ich nauczycielowi przedmiotu przeglądać je i odpowiednie artykuły zbibliografować.

Koniecznym czasopismem w gabinecie sekcji jest Dziennik Urzędowy Min. Oświaty (obecnie ze zmienionym tytułem), gdyż znajdują się tam zarządzenia do wykonania, np. o kwalifikacjach bibliotekarzy szkolnych. W każdym z nich jest też wykaz książek aprobowanych, a także podane są aprobowane czasopisma. Z czasopism fachowych najważniejszy jest „Poradnik Bibliotekarza”, „Bibliotekarz”, „Przewodnik Bibliograficzny”, „Zapowiedzi Wydawnicze”, „Bibliografia Zawartości Czasopism”, wskazana jest też prenumerata „Przeglądu Bibliotecznego” wraz z dodatkiem „Przegląd Piśmiennictwa o Książce”. Niezbędne są „Nowe Książki”. Ponadto, jeśli chodzi o sekcję katowicką, to wykorzystuje się niektóre numery poświęcone czytelnictwu i bibliotekom „Biuletynu Kuratorium Okręgu Szkolnego”, „Biuletynu Pedagogicznego Pałacu Młodzieży”, i „Chowanny”. Z innych czasopism najwięcej materiału odnośnie czytelnictwa można znaleźć w „Głosie Nauczycielskim” „Nowej Szkole” i „Wychowaniu”, a także w „Szkole Zawodowej” i „Kwartalniku Pedagogicznym”. Kierownik sekcji musi na bieżąco śledzić czasopisma, bibliografować artykuły i włączać je do kartotek i katalogów.

Osobny dział stanowią wizualne pomoce naukowe w postaci tablic, plansz, gazetek bibliotecznych i innych wzorów. Dzieli się one na:

- 1) pomoce niezbędne w doskonaleniu niekwalifikowanych bibliotekarzy



Przykładowe tablice i gazetka

- 2) pomoce przydatne w pracy z bibliotekarzami zaawansowanymi
- 3) pomoce dla uczniów do przysposobienia czytelniczno-bibliotecznego.

Pomoce niezbędne w doskonaleniu bibliotekarzy bez przygotowania do pracy w bibliotece, to przede wszystkim takie, które zorientują ich w organizacji pracy i technice bibliotecznej. Znajdują się więc wzory regulaminu biblioteki i czytelnicy, tygodniowego rozkładu zajęć, rocznego planu czytelniczego oraz rocznego, a także okresowego planu pracy bibliotekarza, dobrze prowadzonego dziennika zajęć bibliotekarza szkolnego. Z pomocą tu też przychodzi „Przewodnik bibliotekarza szkolnego” St. Wiślickiej oraz „ABC bibliotekarza” J. Kołodziejkiej. Są tam bowiem tablice odnoszące się tak do organizacji pracy bibliotekarza, jak i do technicznego opracowania księgozbioru. Pomoce wykorzystywane w doskonaleniu bibliotekarzy przeszkolonych, to wzory plansz, afiszów i gazetek propagandowych, np. gazetka biblioteczna (mająca takie działy, jak: co się dzieje w naszej bibliotece, najlepsi

czytelnicy, przeczytaj nowości, zgłoś się do konkursu itp.), gazetka biblioteczna poświęcona jednemu autorowi, serwis prasowy, kalendarz rocznic czy uroczystości, afisz propagujący prenumerowane przez bibliotekę czasopisma pod hasłem „Czytamy czasopisma” lub „Wiedza pomaga w życiu”. Inne — to wskazówki metodyczne do organizując wystawę tematycznej konkursu. Do tego działu należą też plansze obrazujące morfologię książki, podział druków współczesnych, podział bibliografii itp.

W dziale pomocy do przysposobienia czytelniczo-bibliotecznego uczniów znajdują się tablice: klasyfikacji dziesiętnej i literowej (działowej dla bibliotek szkół podstawowych), tablica ilustrująca układ w katalogu alfabetycznym, wyjaśniająca korzystanie z katalogu rzeczowego oraz „jak korzystam z biblioteki szkolnej”, tablice pod hasłem „szanuj książkę” odnoszące się do higieny czytania, tablice informujące: jak korzystać z wydawnictw ogólnoinformacyjnych i książek popularnonaukowych, o rodzajach czasopism, elementach książki, elementach skróconego opisu bibliograficznego książki i artykułu. Należą tu też pomoce omawiające materiały drukarskie (czcionki drukarskie) rodzaje papieru, książki dla ociemniałych oraz inne ciekawostki służące do poszerzenia wiedzy uczniów o książce.

Dla bibliotekarzy są w tym dziale przykładowe konspekty lekcji bibliotecznych i zajęć czytelniczo-bibliotecznych.

Nie jest moim celem wymienienie wszystkich pomocy znajdujących się w gabinecie sekcji, dlatego zwróciłam uwagę tylko na najważniejsze. Niektóre z nich są stałe, inne zmieniają się w zależności od potrzeb, np. materiały konkursowe, plakaty propagandowe itp.

W jaki sposób sekcja kompletuje swoje zbiory? Księgozbiór podręczny składa się z pozycji wydzielonych z księgozbioru biblioteki szkoły bazowej, uzupełniany na bieżąco częściowo z budżetu szkoły a częściowo z budżetu okręgowego ośrodka metodycznego. Materiały wizualne pochodzą z trzech źródeł: pierwsze źródło to Ministerstwo Oświaty, które w dawnych latach rozesłało do szkół cały zestaw tablic (należy ubolewać, że akcja ta została zarzucona), drugie to zbieranie ciekawych wzorów podczas hospitacji w bibliotekach (np. plany pracy, dobrze prowadzony dziennik bibliotekarza, konspekty zajęć bibliotecznych, tablice i afisze propagandowe), a trzeci — projektowane przez kierownika sekcji, a wykonywane przez aktyw biblioteczny sekcji, tablice i plansze, których brak odczuwa się w pracy instrukcyjnej.

Zbiory gabinetu metodycznego sekcji katowickiej są upowszechniane:

a) W postaci stałej ekspozycji w gabinecie. Jest ona przeznaczona dla początkujących bibliotekarzy. Każde biurko (sekcja posiada ich 4) przeznaczona jest na 1—2 zagadnienia bibliotekarskie. Na otwartym blacie biurka umieszczone są tablice tematyczne do zagadnienia, w szufladach znajdują się różne pomoce naukowe, a na wewnętrznej stronie drzwi znajduje się spis bibliograficzny do tego zagadnienia. Bibliotekarz korzystający indywidualnie z gabinetu ma możliwość zapoznania się z interesującym go działem bez pomocy kierownika.

b) W postaci wystaw tematycznych przygotowanych na konsultacje zespołowe, konferencje, narady i kursy bibliotekarskie.

Aby gabinet spełniał swoją rolę instrukcyjno-metodyczną, musi on być otwarty w stałe dni i o stałych godzinach. Gabinet metodyczny sekcji katowickiej jest w ten sposób wykorzystywany od szeregu lat i ma już swoje tradycje. Dowodem tego może być statystyka odwiedzin, która jest prowadzona w gabinecie od kilku lat. I tak na przestrzeni lat 1961—1966 ponad 600 bibliotekarzy skorzystało indywidualnie ze zbiorów gabinetu. Zorganizowanych zostało również około 40 wystaw tematycznych z różnych okazji, z wykorzystaniem do tego zgromadzonych w gabinecie materiałów.

W ślad za organizacją gabinetu metodycznego poszło też uporządkowanie organizacji biblioteki szkoły bazowej, która jest naturalnym zapleczem gabinetu sekcji i najlepszym przykładem dla bibliotekarzy szukających u kierownika sekcji rady i pomocy.

Artykuł ten nie wykorzystuje całokształtu zagadnienia gabinetu metodycznego sekcji bibliotek i czytelnictwa. Każdy kierownik sekcji organizuje go trochę inaczej, w zależności od swoich warunków lokalowych, od możliwości finansowych i własnej inwencji. Celem moim było ukazanie tylko problemu, i mam nadzieję, że kierownicy sekcji podzielą się także swoimi doświadczeniami.

TROPAMI ŻYCIA POETY

W 175 rocznicę urodzin Antoniego Malczewskiego

Są pisarze, których nazwiska każdy inteligent, czerpiąc z zasobów wiedzy szkolnej, opatrzy bez zająknięcia przymiotnikiem „wybitny”, ale poza mglistym pojęciem o wysokiej randze, raz na zawsze ustalonej przez historię literatury, nie wzbudzą w nim one żadnego wyraźniejszego obrazu twórcy, ani przeżyć i doświadczeń, jakie kształtowały jego dzieło. Antoni Malczewski, którego poetycką powieść „Maria” zaliczano — niestety już po śmierci autora — do najwybitniejszych, obok utworów Mickiewicza, dzieł polskiego romantyzmu, może być tego niemal klasycznym przykładem. Tymczasem jego życie było tak bujne, a indywidualność tak daleka od jakiegokolwiek szablonu, że mogłyby same stanowić temat romantycznej powieści.



Przynajmniej z tego co o nim wiadomo, a wiadomo, niestety, w sposób bezsporny — bardzo mało.

Malczewski urodził się **3 czerwca 1793 r.** najpewniej w Kniahinie k. Dubna wątpliwość wynika stąd, że w jednym z dokumentów jako miejsce urodzenia podana jest Warszawa, (co jednak wydaje się mało prawdopodobne). Był synem generała

Jana Malczewskiego i Konstancji z Błęszyńskich. W latach 1805—11 uczył się w sławnym Liceum Krzemienieckim, a gdy je opuszczał, sam Tadeusz Czacki takie mu wystawił świadectwo: „... był przykładem postępowania dobrego, innych celował uczniów w naukach i z chlubą dla tej szkoły był uczniem, któremu pierwszeństwo zgodne zdanie władzy szkolnej, profesorów, metrów, uczniów samych przyznało”. Po ukończeniu Liceum wyjechał do Warszawy i 1 września 1811 wstąpił do szkoły aplikacyjnej inżynierów, sposobiąc się do służby wojskowej. Księstwo Warszawskie zbroiło się w tym czasie na gwałt, zbliżał się dzień wyprawy Napoleona na Moskwę, koncentracja wojsk dobiegała końca. Malczewski miał wziąć udział w wyprawie, ale w przeddzień wyjazdu uległ wypadkowi. Popisywał się brawurową jazdą na narowistym koniu, koń zaczął ponosić i „ocierając się o słup przy bramie zgruchotał jeźdźcowi nogę”. Ten drobny szczegół w pewnej mierze charakteryzuje Malczewskiego takiego, jakim był we wczesnej młodości — świetny jeździec (a dodajmy — i tancerz), zgrabny, przystojny, tryskający życiem i humorem, znakomity kompan, ulubieniec kobiet, ozdoba towarzystwa. A swoją drogą pechowy popis jeździecki pozwolił mu uniknąć tragicznej w ostatecznym finale moskiewskiej wyprawy i być może ocalił życie. W 1813 r. widzimy późniejszego autora „Marii” wśród obrońców Modlina, gdzie, wykorzystując swoje kwalifikacje w urządzaniu fortyfikacji twierdzy, nie przestaje wszakże wysyłać romansowych liścików do pozostającej w Warszawie „damy serca”, po kapitulacji zaś — gdy rozwiały się wielkie nadzieje Polaków — wrócił na Wołyń. Nie bawił tam długo. Pod koniec 1814 r. był już zapewne z powrotem w Warszawie, 1 maja 1815 r. wstąpił do służby wojskowej w stopniu porucznika w sztabie kwatermistrzostwa generalnego. Pozostawał tam tylko do 1 lipca, potem uzyskał zwolnienie i porzucając wszelkie dawne plany o karierze wojskowej lub urzędniczej poszedł... za głosem serca. Malczewski wiele razy kochał się „na zabój”, ale uczucie, które wzbudziła w nim księżna Franciszka Lubomirska, starająca się właśnie o rozwód, po raz pierwszy było tak poważne. W 1816 r. wraz z księżną wyjechał za granicę w podróż, która przeciągnęła się na lata.

Przekazy z tej podróży są i niepewne, i w wielu punktach sprzeczne. Wiadomo, że zaczął od Drezna, że bawił we Włoszech, we Francji, dwukrotnie w Szwajcarii. W 1818 r. jako pierwszy z Polaków wszedł na szczyt Mont Blanc; prawdopodobnie w Wenecji spotkał Byrona; we Francji interesował się nowinkami naukowymi i literackimi, zwłaszcza zaś bardzo wtedy modnym „mesmeryzmem”, to jest metodą leczenia chorych drogą hipnozy, i rzekomo odkrył takie uzdolnienia u siebie. Najważniejsze jest jednak to, że poznając nowych ludzi, chłonąc nowe wrażenia, rozszerzał horyzonty myślowe, dojrzewał wewnątrz. Długoletni wojaż (wcześniej już rozstał się z Lubomirską) zakończył się w 1821 roku. Malczewski wrócił na Wołyń. Być może, ciągnęła go tęsknota do kraju, a może po prostu konieczność uregulowania interesów, poważniejszego zabezpieczenia sobie przyszłości. Wracał innym człowiekiem, ale i wokół niego wiele się zmieniło, musiał poznać nowe warunki i przystosować się do nich. Zaczął się ostatni okres życia poety, okres najsmutniejszy. Malczewski miał zawsze wielkie powodzenie u kobiet, nad jego ostatnimi latami również zaciążyła kobieta, zaciążyła w sposób fatalny. Wkrótce po powrocie w rodzinne strony nawiązał bliskie stosunki z domem swoich sąsiadów i powinowatych, państwa Rucińskich. Zofia Rucińska cierpiała na różne dolegliwości o podłożu głównie nerwowym. Malczewski, jakoby z dobrym początkowo skutkiem, zaczął ją leczyć metodą hipnozy. Wkrótce Rucińska ślepo się w nim zakochała, wywierając na poetę presję moralną, spod której nie zdołał się nigdy wyswobodzić, choć usiłował ten związek zerwać parokrotnie. Ostatecznie Rucińska wystąpiła o rozwód i razem z Malczewskim wyjechała do Warszawy. Mieszkali wspólnie aż do końca życia poety. Choroba Zofii nie ustąpiła, rozvodu uzyskać się nie udało, dwuznaczna sytuacja obojga i charakter chorej oddalały dawnych znajomych, jej choro-

bliwa zazdrość o każdą chwilę nieobecności Malczewskiego uniemożliwiała mu podjęcie jakiegokolwiek pracy. Do domu zakradła się bieda, co cenniejsze rzeczy szły do lombardu.

W tych ciężkich latach Malczewski, zgryziony, zniechęcony do życia i sam chory, miał przecież jedną nadzieję: odzyskanie pozycji społecznej i równowagi materialnej drogą sukcesu literackiego. W 1825 roku, własnym nakładem, za pożyczone pieniądze wydał „Marię”. Fabuła utworu oparta jest na autentycznym wydarzeniu, które poeta znał z opowiadań już w dzieciństwie. Jest to historia porwania i uduszenia Gertrudy Komorowskiej przez hajduków wojewody kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego. Gertruda była, potajemnie przed rodziną Potockich poślubioną, żoną Szczęsnego Potockiego, syna wojewody. O tragicznej sprawie długo i głośno mówiono. Działała ona na ludzkie uczucia i wyobraźnię. Chociaż w poemacie, którego rozgrywającą się na Ukrainie akcję poeta przeniósł z XVIII w XVII wiek, nie brak realistycznych szczegółów z przeszłości, to jednak Malczewskiemu chodziło przede wszystkim o przedstawienie dramatu człowieka wplątanego w wydarzenia historyczne i o ocenę sensu świata i ludzkiego istnienia. „Maria”, na której powstaniu i rodzaju zaważył mocno wpływ Byrona, była tak odmienna od dotychczasowej literatury, że najpierw spotkała się z całkowitą obojętnością, a potem z krytyką wykazującą zupełny brak zrozumienia. Byli wprawdzie ludzie tacy, jak poeci Bohadn Zaleski i Seweryn Goszczyński, jak pisarz i krytyk literacki Michał Grabowski, którzy odczuli i docenili jej piękno, ale należeli oni do wyjątków. Sukcesu „Marii” Malczewski nie doczekał, w biedzie i zupełnym opuszczeniu **zmarł 2 maja 1826 r.** Trumnę jego odprowadzało ledwie kilka osób, a kiedy w cztery lata później kilku pisarzy chciało uczcić jego pamięć położeniem kamienia nagrobnego, z napisem „Autorowi **Marii**”, grobu na warszawskich Powązkach nie udało się odszukać. Była to smutna igraszka losu. W tymże 1830 r. sława literacka dzieła i jego autora zostały ugruntowane piórem najwybitniejszego krytyka polskiego epoki romantyzmu, Maurycego Mochnackiego. W swoim dziele „O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym” pisał on o poemacie Malczewskiego:

„Smutna powieść jego, jak dumy i śpiewy tego kraju, gdzie się urodził. Ofiara nieumiejętnej krytyki, co ją przed kilku laty na zapomnienie skazała. — Publiczność polska nie zna **Marii** Malczewskiego. Nie we wszystkich rękach znajdzie się to poema. Nie rozkupiono małej liczby odbitych egzemplarzy. (...) **Maria** Malczewskiego jest jednym z najśliczniejszych i największych utworów tegoczesnej literatury polskiej, mimo wielu niepoprawnych wierszy i twardego, jakie się niektórym zdaje, wysłowienia — jakie ja przynajmniej, moim zdaniem, za zaletę poczytuję”.

Ten finał, o kilka lat spóźniony, rzuca znowu blask na życie poety rozpoczęte z takim rozmachem, zrazu beztraskie, pełne świetnych zapowiedzi, potem dziwnie zagmatwane, u schyłku — tragiczne.

W posłowniu do książki o Malczewskim*) pisze Maria Dernałowicz: „Biograf jego rozporządza niewiarygodnie małą liczbą dokumentów naprawdę niepodejrzanych. Najlepiej to można uzmysłwić podając liczbę jego listów, które doszły do naszych rąk. Jest ich w sumie dziewięć, licząc w to pozycje tak nie znaczące, jak przypisek w liście Franciszka Skibickiego do matki, czy króciutkie bileciki do Michała Modzelewskiego z prośbą o kupno tytoniu lub papieru. Listy pisane do poety w ogóle się nie zachowały. Wzmianki o nim w korespondencji współczesnych są bardzo rzadkie”. Istnieją, rzecz jasna, wspomnienia o Malczewskim, głównie jednak pisane przez ludzi, którzy nie znali go osobiście, albo też znali we wczesnym okresie życia, a na dodatek ich relacje są na ogół subiektywne i mało krytyczne.

*) **MARIA DERNAŁOWICZ: Antoni Malczewski.** Indeks zestawil Z. Sokół. W-wa 1967 PIW, s. 223, 2 nlb., tabl. 16, opr. płóc. zi 30.— (seria „Ludzie żywi”).

Książka ukazała się w PIW-owskiej serii „Ludzie żywi”, której założeniem jest prezentowanie wybitnych postaci z dziejów literatury i kultury w oparciu o dokumenty — listy współczesnych, pamiętniki itp. Autorka „Malczewskiego” miała więc zadania nader trudne: przebieg wydarzeń trzeba było odtwarzać na zasadzie reguły prawdopodobieństwa, wychodząc ze znajomości epoki i ludzi, z którymi Malczewski się stykał, robiąc to tak, by „podawany czytelnikowi materiał miał wszelkie cechy i urok autentyczności, a jednocześnie by kreślił przekonująco sylwetkę poety na zasadzie »obudowania pustej przestrzeni«”.

Z faktów skrzętnie wydobytych ze źródeł i materiałów wspominkarskich, które trzeba było starannie przesiać, żeby oddzielić prawdę od fantazji, Maria Dernałowicz zbudowała zasadniczy kontur życia i osobowości Malczewskiego. Aby wypełnić białe plamy dni, miesięcy czy nawet lat, bardzo słabo czy wręcz zupełnie nie znajdujących pokrycia w dokumentach i wspomnieniach, musiała posłużyć się wyobraźnią, domysłnością, przypuszczeniem. Wiele fragmentów książki opatrzyła ostrym „być może” i „prawdopodobnie”, rysując sylwetkę taką, jak ją sobie mogła wyobrazić. Te fragmenty, jak wszystko co subiektywne, nie opierające się na twardym gruncie faktograficznym, mogą być dyskusyjne. Wyobrażać sobie można przecież rozmaicie. Ale to nie szkodzi. Bohater, o którego chcielibyśmy się spierać, jest bohaterem żywym, i fakt, że poprzez tę książkę udało się to spowodować, jest niewątpliwą zasługą autorki. W czerwcu bieżącego roku przypada **175 rocznica urodzin poety**. Jest to okazja, aby zwrócić uwagę na książkę, która z kart zamkniętej historii przenosi Malczewskiego w krąg ludzi żywych, zachęca do dalszych poszukiwań, do wyjaśnienia tego, co wciąż ciemne. Kończąc swoją opowieść o Malczewskim, Maria Dernałowicz podkreśla potrzebę dalszych nad nim badań i napisania jego nowej, „tym razem już posiadającej naukowy charakter”, biografii.

*

W PIW-owskiej serii „Ludzie żywi” ukazała się już 13 pozycji, m.in. „Słowacki” Pawła Hertza”, „Maria Kalergis” Stanisława Szenica, „Konopnicka jakiej nie znamy” Marii Szyrowskiej; parę pozycji nowych wydawnictwo zapowiada. (m.in. „Gabrielę Zapolską” J. Czachowskiej, „Kazimierza Brodzińskiego” A. Witkowskiej). Ze względu na zainteresowanie czytelników literaturą faktu i dokumentu i na wartość poznawczą tych książek, dzięki przystępnemu ujęciu, zabarwieniu anegdotą, dobrej fabule — stosownych dla bardzo szerokiego kręgu czytelników, warto tę serię wyeksponować w bibliotekach.



„CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA” Przegląd literatury społeczno-politycznej z lat 1966—1967

Aby to zadanie ułatwić, zamieszczamy niżej adnotowany zestaw książek społeczno-politycznych z lat 1966—1967 wraz z wykazem ich recenzji. Wybraliśmy książki wartościowe, ciekawe, a przy tym łatwe, dla czytelników o różnym poziomie wiedzy i przygotowania. Szczególnie szeroko uwzględniliśmy literaturę reportażową, która doskonale nadaje się do „rozczytania” środowiska i rozbudzenia zainteresowania problemami otaczającego nas świata, człowieka, polityki. Celowo pominęliśmy pozycje trudne, specjalistyczne, do których slega samodzielnie pra-

Dekada książki społeczno-politycznej, obchodzona w listopadzie 1967 r. pod hasłem „Człowiek — Świat — Polityka”, została rozciągnięta na cały rok 1968. Na bibliotekarzach spoczywa obowiązek dobrego zaopatrzenia swoich placówek w literaturę społeczno-polityczną i jej upowszechniania wśród szerokiego kręgu społeczeństwa.

ownik naukowy lub czytelnik szczególnie takimi właśnie wydawnictwami zainteresowany. W zestawieniu pominięliśmy też te pozycje z roku 1966, które znalazły się w adnotowanym katalogu Składnicy Księgarskiej pt. „Świat i Polska 1966” (Warszawa 1967) licząc na to, że dotarł on do wszystkich „Domów Książki” i będzie tam łatwo dostępny.

Książki, które mają karty adnotowane Biblioteki Narodowej, otrzymały w zestawieniu jedynie opisy rejestracyjne. Do niektórych pozycji wykorzystaliśmy — z niewielkimi zmianami — adnotacje z katalogu księgarskiego „Polska proza współczesna 1966” (Warszawa 1967) i miesięcznika „Literatura społeczno-polityczna”.

Poniższe zestawienie można będzie również wykorzystać przy realizacji konkursów czytelniczych: „Blżej książki współczesnej” i „Poznajemy świat współczesny”.

BEKAJŁO MARIAN, WIERNIK BRONISŁAW. Kto zabił Szańca. W-wa 1966 Czyt. ss. 222, nlb. 2.

Powieść dwu dziennikarzy radiowych, których reporterskie doświadczenie zapewniło książce autentyzm, znajomość ludzi, a przede wszystkim prawdziwą wiedzę o Ziemiach Zachodnich. Tam bowiem, w małym miasteczku, w pierwszych latach po wojnie toczy się jej akcja. Książka — jak zapowiada tytuł — zawiera interesujący wątek kryminalny. O jej wartości decyduje głównie odany klimat pionierskich lat „na zachodzie”. Jest to prawdziwa historia powrotu małego miasteczka do normalnego życia, zwycięstwa porządku nad chaosem, panującym w społecznej i narodowościowej „Wieży Babel”, jaką były Ziemie Zachodnie w pierwszych latach osadnictwa.

Rec.: Kogut Bogusław „Myśleć — czy opisywać?” — Życie liter. 1966 nr 51 s. 10; Zimcki Tadeusz: „Dobre reporterskie obciążenia”. Nowe Ks. 1966 nr 13 s. 787—789.

BEREZOWSKI MAKSYMILIAN. Lordowie i heretycy. Wyd. 2 rozszerz. W-wa 1966 KiW ss. 237, nlb. 3, tabl. 32.

Autor — publicysta „Trybuny Ludu” — szuka w swej książce odpowiedzi na pytanie, jaka jest obecnie Wielka Brytania, jacy są Anglicy. A więc przede wszystkim zajmuje się ciekawostkami, rozpoczynając od najważniejszej w Imperium Brytyjskim osoby — od królowej. W dalszych rozdziałach traktuje o Izbie Lordów i Izbie Gmin, o unikalnym na świecie systemie szkolnictwa średniego i wyższego, zajmuje się działalnością City, giełdy londyńskiej, pisze o brytyjskiej kinematografii i telewizji, o hazardzie. Nie pomija jednak istotnych problemów gospodarczych, politycznych i społecznych dzisiejszej Anglii. Omawia sprawę wspólnego rynku i NATO, zbrojeń, kolonii Commonwealthu. Jest to żywo napisana, interesująca mała encyklopedia współczesnych problemów Wielkiej Brytanii.

BIDAKOWSKI KAZIMIERZ, IŁOWIECKI MACIEJ, WÓJCIK TADEUSZ. Pamiętniki inżynierów. Wybór i red. ... Przedm. Jan Bukowski, W-wa 1966 Czyt. ss. 1159, nlb. 5.

Rec.: Sokołowska M. „Pamiętniki inżynierów”. Nowe Ks. 1967 nr 3 s. 273—275.

BINKOWSKI ANDRZEJ. Długi cień Mojżesza Czombe. W-wa 1967 KiW ss. 446, nlb. 2, mapa 1.

Praca, oparta na materiałach faktograficznych, relacjonuje wydarzenia w Kongo od chwili uzyskania niepodległości w 1960 r. do zamachu stanu generała Mobutu. Autor ukazuje przebieg historyczny tego okresu, odsłania kulisy międzynarodowego kapitału (USA, Belgia, Wielka Brytania) i karierę polityczną ich agenta — Mojżesza Czombe, którego działalność rzuciła w ostatnich latach głęboki cień na dzieje Konga i Afryki.

BOCHENEK WŁADYSŁAW. Miejsce pod słońcem. Powieść. Katowice 1966 Śląsk ss. 205, nlb. 3.

Budowa miasta — Nowych Tych — ściąga ze wszystkich stron Polski ludzi o różnych zawodach, kwalifikacjach i pochodzeniu społecznym. Wybrane „miejsce pod słońcem” dla wielu z nich jest symbolem wycieńczenia i życiowej stabilizacji, a nieodłącznym elementem tej stabilizacji jest własne, nowoczesne mieszkanie. Taki sens ma ukazany fragment życia młodego dziennikarza Bolesława Tuchołskiego. On też jest narratorem powieści, przy czym sugeruje, że wyobrażenia społeczne i zasady moralne nie powinny pozostać w tyle za rozwojem techniki. Bogactwo spostrzeżeń i wyczulony zmysł obserwacyjny pisarza przydają wartości jego powieści.

Rec.: Dzieniszowska Anna. „Obcy w powstającym mieście”. Nowe Ks. 1966 nr 18 s. 1106.

BRATNY ROMAN. Życie raz jeszcze. W-wa 1967 KiW ss. 207, nlb. 1.

Powieść podejmuje nietrywialny problem rachunku z wypaczeniami socjalistycznych treści polskiego życia w pierwszych latach po wojnie. Najistotniejszym sensem tej nowej książki Bratnego jest odważne podejmowanie analizy błędów i postaw minionego okresu. Autor uważa, że trzeba je wydobyc na światło dzienne, aby nie przeszkadzały w pracy nad rozwojem ludowej ojczyzny.

Rec.: Czeszko Bohdan, Bukowska Anna, Mętrak Krzysztof, Toeplitz Krzysztof T., Zalewski Witold — Kult. 1967 nr 16 s. 3; Jakubowski Jan Zygmunt „Niewolnik jednego tematu”. Nowe Ks. 1967 nr 10 s. 582—584, fot., Rohoziński Janusz „Niewolnik jednego tematu”. Tyg. kult. 1967 nr 26 s. 3, 7.

BRODZKI STANISŁAW. Postacie i cienie. Wyd. 2 uzup. W-wa 1966 KiW ss. 400, nlb. 4, ilustr.

Nowe, poszerzone wydanie interesującej

książki Stanisława Brodzkiego — autora świetnych reportaży w czasopiśmie „Świat”. Jest to zbiór sylwetek polityków i mężów stanu krajów Azji, Europy, Afryki i Ameryki — Kennedy, de Gaulle, Churchill, Adenauer, Hammarskjöld i inne postacie, które wpływały na kształtowanie się losów politycznych współczesnego świata. W końcowym rozdziale pt. „Kto jest kim” zebrano życiorysy polityków, którym poświęcono rozdziały książki. Wiele dobrych zdjęć podnosi wartość tej bardzo ciekawej, żywo napisanej pozycji.

DOBRZAŃSKI ROMAN. Hiszpania z elementarza. W-wa 1967 KiW ss. 198, nlb. 2, tab. 8.

Treścią książki są interesujące reportaże z podróży autora po Hiszpanii w 1964 r. Autor przybliży nam ten kraj niezmiernie różnorodny zarówno pod względem geograficznym, jak i społecznym. Hiszpania odznacza się najprzeróżniejszym krajobrazem i klimatem, przebogatym folklorem; jest to kraj z napiętymi problemami narodowościowymi i językowymi, z ogromnym zróżnicowaniem poziomu rozwoju gospodarczego, z różną obyczajowością mieszkańców poszczególnych regionów. Autor stara się w tej książce rozprawić z utartą wiedzą o tym kraju i z niektórymi zakorzenionymi nieporozumieniami. Czytelnik dowiaduje się ciekawych rzeczy o stosunkach polsko-hiszpańskich na przestrzeni wieków; dzieje Hiszpanii i Polski przebiegały z uderzającym podobieństwem wydarzeń. Wiele szczegółów dotyczących życia mieszkańców, ich zabaw z narodowym widowiskiem — corridą na czele. W sumie lektura przyjemna i pożyteczna.

DWORCZYK WOJCIECH. Spacer wśród kwitnących wiśni. W-wa 1966 Czyt. ss. 145, nlb. 3, tabl. 12. Seria z Zaglem.

Rec.: Jaszuński Grzegorz „Spacer po Japonii”. Nowe Ks. 1967 nr 1 s. 13.

DZIEWANOWSKI KAZIMIERZ. 44 opowiadania prawdziwe. Wybór ... W-wa 1967 Iskry ss. 219, nlb. 5.

Jest to wybór dokonany z 1500 utworów nadesłanych na rozpisany przez tygodnik „Świat” konkurs na krótkie prawdziwe opowiadanie — opisanie niezapomnianego fragmentu swojego życia. Dziewanowski, znany autor reportaży, stworzył z tego materiału książkę bardzo różnorodną tematycznie, stanowiącą jednak sensowną całość. Zaprezentował opowiadania najciekawsze, prace pisarzy-amatorów, odznaczające się również wieloma walorami warsztatowymi. Jest to ciekawa „życiowa i szczerą” książka.

Rec.: Borkowski Ryszard „Obrona opowiadań prawdziwych”. Tyg. kult. 1967 nr 27 s. 4; Zimecki Tadeusz „Literatura amatorów”. Nowe Ks. 1967 nr 15 s. 906—907.

DZIEWANOWSKI KAZIMIERZ. Mój kolega czarownik. W-wa 1967 Iskry ss. 204, nlb. 4, tabl. 16, mapa 1. (Naokoło Świata).

Opowieść reportażowa z pracy trzynastu polskich lekarzy w Kongo, którzy pracowali tam w ostatnich kilku latach, wysłani za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Światowej Organizacji Zdrowia. Książka pozwala nam poznać ten olbrzymi i ciekawy kraj, zbliżyć się do jego mieszkańców. Obok dramatycznych przygód bohaterów znajdziemy w niej ciekawy obraz kraju, widziany oczyma tych, którzy z racji swego zawodu stykali się na co dzień z niedostępnym dla turysty, czy nawet dziennikarza, światem Afryki. Polscy lekarze zdobyli wśród mieszkańców Konga ogromny szacunek, a spostrzeżenia ich spisane przez autora reportażu — przeczytają wszyscy z dużym zainteresowaniem.

Rec.: Doliński Jerzy „Konkret i artyzm”. Życie liter. 1967 nr 15 s. 10, fot.; Pasierbiński Tadeusz M. „Kongo w oczach lekarzy”. Nowe Ks. 1967 nr 13 s. 798—799, fot.

FIEDLER ARKADY. Dzikie banany. Wyd. w W-wa 1967 Iskry ss. 286.

GAŁAJ JULIAN. Kolejny. W-wa 1967 Lud. Spółdz. Wydawn. ss. 497, nlb. 2.

W zbeletryzowanej formie kronikarskiej autor informuje o polskiej wsi 1967 roku. Książka jest wierną fotografią wsi współczesnej i porusza wiele aktualnych zagadnień. Mamy tu więc gospodarkę indywidualną małą, średnią i dużą, PGR i spółdzielnię produkcyjną, problemy ideologiczne, moralne i materialne, konflikty rodzinne, sąsiedzkie i gromadzkie. Gałaj jest świetnie zorientowany w problematyce wiejskiej. Bliskie mu są wszelkie przejawy postępu w dzisiejszej wsi i ci, którzy ten postęp realizują — zwłaszcza młodzież.

Rec.: Wiśniewska Matylda „Wieś polska anno 67”. Nowe Ks. 1967 nr 16 s. 964—965, fot.

GERHARD JAN. Nie ma El Dorado. W-wa 1966 MON ss. 425, nlb. 3.

Rec.: Kogut Bogusław „El Dorado”. Życie liter. 1966 nr 35 s. 8, fot.; Radgowski Michał „Wypędzenie z raju”. Nowe Ks. 1966 nr 24 s. 1486—1487.

GIEŁZYŃSKI WOJCIECH. Indonezja — archipelag niepokojów. W-wa 1966 Iskry ss. 355, nlb. 5. (Świat się zmienia).

Książka publicystyczno-reportażowa, rezultat podróży autora do Indonezji w 1963 roku. Giełzyński opisuje niepowtarzalą przyrodę tego kraju, wysp, dżungli i wulkanów. Zapoznaje czytelnika z gospodarką i strukturą demograficzną Indonezji oraz z kulturą i obyczajowością jej mieszkańców. Sprawy te stanowią tło głównego tematu książki, którym jest analiza konfliktów klasowych oraz układu sił politycznych współczesnej Indonezji. Sytuacja ekonomiczna, istniejące partie — ich programy i baza społeczna, walka sił lewicy społecznej o wpływy w armii i jej rola w życiu kraju, funkcjonowanie aparatu

państwowego i zasady polityki prezydenta Sukarno oraz ich realizacja — oto niektóre problemy, wokół których koncentrują się rozważania autora. Lektura książki pomaga lepiej zrozumieć sens i istotę ostatnich wydarzeń politycznych w Indonezji, które wstrząsnęły sumieniem postępowej opinii światowej i doprowadziły do regresu społeczno-politycznego w tym kraju.

Rec.: Dziewanowski Kazimierz „Tragedia archipelagu”. Nowe Ks. 1967 nr 5 s. 306—308.

GISGES JAN MARIA. Osty. W-wa 1966 LSW ss. 254, nlb. 2.

Akcja powieści toczy się na Pomorzu Kozalińskim w momencie zacierania się śladów minionej wojny, kiedy życie nie nabrało jeszcze pełnej równowagi. Bohater powieści, były partyzant i ideowy rewolucjonista, sekretarz organizacji partyjnej w jednej ze wsi, jest świadomy międzyludzkich konfliktów i trudności i decyduje się wydać im walkę. Będzie to walka trudna — pisarz odsłoni odważnie cały mechanizm nagonki przeciw człowiekowi, usiłującemu zmienić układ stosunków w swoim środowisku. W zakończeniu powieści zarysowuje się perspektywa przelamania narosłych konfliktów, stworzenia zwartej społeczności wiejskiej wokół wspólnych celów. Autor poprzez swego bohatera daje się poznać jako gorący rzecznik Ziemi Zachodnich.

Rec.: Wiśniewska Matylda „Powieść zaangażowana”. Nowe Ks. 1966 nr 12 s. 714—715, fot.

GOŁĘBIEWSKI JANUSZ. Nadane z Delhi. W-wa 1966 KiW ss. 204, nlb. 4, tabl. 24, tab.

Autor, korespondent PAP w Indiach w latach 1959—1963, z olbrzymiego materiału gromadzonego w czasie pracy na tym stanowisku przedstawiła w książce kilka najważniejszych problemów Indii w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych. Rozdział pierwszy — „Kryteria i oceny” — zawiera ogólną charakterystykę sytuacji gospodarczej i politycznej. Następnie poświęcono planom rozbudowy przemysłu, sprawom narodowościowym, życiu politycznemu, a głównie rządzącej Partii Kongresowej i problemom, jakie stanęły przed Shastrim obejmującym rządy po premierze Nehru. Książka zawiera wiele fotografii.

GRODZICKI AUGUST, SZCZEPAŃSKI JAN ALFRED. Przez kraj bogów, słońca i oliwek. W-wa 1966 Iskry ss. 274, nlb. 2, tabl. 32.

Rec.: Dziewanowski Kazimierz „Daleki, nieznan kraj”. Nowe Ks. 1967 nr 4 s. 216—217, portr.

HELSZTYŃSKI STANISŁAW. Wśród swoich i obcych w USA. W-wa 1966 LSW ss. 412, nlb. 3, tabl. 16.

Rec.: Cesarski Wojciech „Ameryka oczami profesora”. Nowe Ks. 1967 nr 6 s. 336—337, portr.

JASZUŃSKI GRZEGORZ. Świat zdaje egzamin. 1945—1965. Wyd. 2 uzup. W-wa 1967 Czyt. ss. 432, ilustr.

JESIONOWSKI JERZY. Dwadzieścia batów. Wrocław 1966 Ossol. ss. 223, nlb. 1.

Rec.: Wiśniewska Matylda „Człowiek na cenzurowanym”. Nowe Ks. 1967 nr 5 s. 293—294.

KABATC EUGENIUSZ. Jedenaste przykazanie. Wyd. 2. Łódź 1966 WŁ ss. 178, nlb. 2.

Autora interesują przede wszystkim istotne problemy współczesności. W omawianej książce na plan pierwszy wysuwa się ciągle aktualny problem wzajemnych stosunków między Polakami i Niemcami. Czy przedstawiciele tych dwu narodów, każdego po swojemu dotkniętego wojną, dzisiaj, po latach dwudziestu, mogą i powinni się porozumieć? Czy prozumić się znaczy też „zapomnieć”? Bohater książki, Joachim, doprowadza do takiego porozumienia nie przekreślającego jednak przeszłości. „Moralna czujność powinna tkwić w nas do końca życia” — mówi Joachim. Trudny problem „jedenaste przykazania” potraktowany został przez autora wnikliwie i z dużym zaangażowaniem. Książka jest interesującą próbą zmierzenia się w formie powieściowej z niełatwym tematem.

KARAS ROMUALD. Puławy — rozdział drugi. Lublin 1967 Wyd. Lubel. ss. 303, nlb. 1, ilustr.

Zbiór interesujących reportaży, poświęconych tematyce budującego się w Puławach kombinatu azotowego — jednej z większych tego typu inwestycji w Europie. Pięć lat śledził autor procesy społeczne w samych Puławach oraz w rejonie objętym zasięgiem wpływów kombinatu: losy ludzi, ich codzienna praca, trudności, sukcesy, porażki — to główny temat zainteresowań. Reportaże R. Karasja, laureata konkursu J. Bruna, napisane są z pasją i siłą przekonywania. Liczne fotografie.

Rec.: Doliński Jerzy „Konkret i artyzm”. Życie liter. 1967 nr 15 s. 10, fot.; Dziewanowski Kazimierz „Jak to w Polsce”. Nowe Ks. 1967 nr 9 s. 533—534; Hamera Bogdan „Metryka i matura”. Tyg. kult. 1967 nr 11 s. 4.

KAKOLEWSKI Krzysztof. Ku początkowi świata. W-wa 1966 Iskry ss. 130, nlb. 2.

Jest to zbiór reportaży, stanowiących rezultat podróży do Francji, Afganistanu i Malty. Autor barwnie opowiada o zwyczajach i życiu mieszkańców zwiedzanych krajów. Na kartach książki wciąż przewija się intencja zwalczania szablonowych sądów i opinii o poszczególnych krajach. Intencja ta najwyraźniej rysuje się w pierwszej części, poświęconej Francji. Książce brak jednorodności tematycznej, ale właściwa selekcja materiału sprawia, że różne

elementy splatają się w zwartą całość. Lekkość i wdzięk reportaży stwarzają w sumie lekturę przyjemną i pożyteczną.

Rec.: Krasieński Andrzej „Na przekór stereotypom”. Nowe Ks. 1966 nr 19 s. 1190—1191.

KOGUT BOGUSŁAW. Jeszcze miłość. Kraków 1967. Wyd. Liter. ss. 279.

Rec.: Maciąg Włodzimierz „Sprawy szarych ludzi”. Życie liter. 1967 nr 52 s. 6, fot.

KRASICKI IGNACY. Rzymskie ABC. W-wa 1966 Iskry ss. 278, nlb. 2, tabl. 31.

Rec.: Wasilewski Andrzej „Włoskie ABC”. Nowe Ks. 1967 nr 9 s. 532.

KRZYSZTOŃ JERZY. Skok do Eldorado. W-wa 967 Iskry ss. 186, nlb. 2, ilustr.

Niedługi, bo trzymiesięczny, pobyt autora w Stanach Zjednoczonych w roku 1964 dostarczył mu wiele cennego materiału obserwacyjnego, z którego powstała ta książka, oryginalna w swojej formie literackiej i bardzo interesująca w sposobie przedstawiania spraw amerykańskich. „Amerykański styl życia”, specyficzne cechy tamtejszego społeczeństwa — to przedmiot stałej uwagi i refleksji Krzysztonia i ciągłej konfrontacji z jego własnymi poglądami. Autor patrzy na Amerykę po swojemu, jest wytrawnym obserwatorem i nie mniej doskonałym pisarzem w tym reportażu, jak w swoich książkach beletrystycznych.

Rec.: Doliński Jerzy „Łyk egzotyki”. Życie liter. 1967 nr 32 s. 12, fot.; Małachowski Aleksander „Wycieczka do Ameryki”. Nowe Ks. 1967 nr 17 s. 1039—1040, fot.

KUBIKOWSKI ZBIGNIEW. Chwile po przebudzeniu. Katowice 967 Śląsk ss. 179, nlb. 1.

Druża, po sfilmowanej „Katastrofie”, powieść Kubikowskiego porusza problem zaufania w grupie kierującej zakładem produkcyjnym. Narrator — dziennikarz próbuje odtworzyć przebieg wypadków i motywy działania jednostek w czasie nagłego pożaru. On też pisze oskarżający artykuł, krzywdzący — jak się później okazuje — niewinnych ludzi. Autor przedstawia zachowanie dziennikarza, charakteryzuje postawę oskarżonych pracowników wobec wiążącej ich losy odpowiedzialności. Podkreśla olbrzymią rolę wzajemnego zaufania, bez którego nie może istnieć kolektyw. Jest to śmiała książka o wydarzeniach dnia dzisiejszego w Polsce.

Rec.: Żukrowski Wojciech „Gdzieś w małym miasteczku”. Nowe Ks. 967 nr 14 s. 2 ekl., 871.

KULICKI WŁADYSŁAW. Od Aurory do zdo-
bycia Księżyca. W-wa 1967 NK ss. 141, portr.,
mapy.

Bogato ilustrowana publikacja ukazuje osiągnięcia Związku Radzieckiego na przestrzeni 50 lat, które upłynęły od zwycięstwa Rewolucji Październikowej 1917 r. Zawarte w książce wiadomości o charakterze ency-

klopedycznym i wspaniale fotograficznie dają obraz rozwoju wszystkich dziedzin życia w poszczególnych republikach radzieckich. Imponujący przegląd nowoczesnej kultury, nauki i techniki jest dokumentem wielkich zdobyczy narodów ZSRR, żyjących w warunkach ustroju socjalistycznego. Album stanowiący kompendium wiedzy o największym w świecie państwie zainteresuje szeroki krąg czytelników.

KURZYNA MIECZYŚLAW. „Wartburg” i „Syrena”. W-wa 1966 Pax ss. 176, nlb. 4.

Ciekawy reportaż zagraniczny z NRD. Jak wskazuje tytuł — książka została oparta na porównaniu aktualnej sytuacji w NRD i Polsce. Przedmiotem porównań są osiągnięcia gospodarcze, cechy charakteru narodowego, szczególne obyczajowe. W tak ujętej całości zarysowują się wyraźnie trzy wątki. Pierwszy dotyczy ogromnej dynamiki rozwoju gospodarczego NRD, zajmującej w Europie piąte miejsce. Autor podkreśla tempo rozwoju przemysłowego, nowoczesność organizacji produkcji, szybkie wdrażanie postępu technicznego. Wątek drugi — to sprawy religii i polityki wyznaniowej, ze szczególnym uwypukleniem ważnej roli CDU (Unii Chrześcijańsko Demokratycznej), która jest osłabiwością systemu politycznego NRD. Sprawa trzecia — to spostrzeżenia natury obyczajowej, między innymi stosunek Niemców do Polaków.

Rec.: Radgowski Michał „Müller i Kowalski”. Nowe Ks. 1967 nr 8 s. 489—490.

KYDRYŃSKI JULIUSZ. Do widzenia Claudio. Kraków 1966 Wydawn. Liter. ss. 306, nlb. 2.

Rec.: Marszałek Rafał „Smutką podróżnicze.” Nowe Ks. 1967 nr 3 s. 150—152, portr.

LOVELL JERZY. Nieproszony przyjdzie jutro. W-wa 1966 Czyn. ss. 128.

ŁASTIK SALOMON. O współczesności bez osłonek. Łódź 1967 WŁ ss. 218, nlb. 2.

Najnowsza książka długoletniego wychowawcy młodzieży i znanego publicysty porusza szereg aktualnych problemów dotyczących zmian obyczajowych naszego społeczeństwa. Głównym tematem jest sprawa wychowania młodzieży, problemy przestępczości i walka z ich skrajnymi przejawami — chuligaństwem, alkoholizmem i prostytucją. Dużo miejsca autor poświęca problemom współczesnego małżeństwa i nowemu modelowi rodziny. Całość oparta na własnych obserwacjach i faktach zaczerpniętych z życia.

ŁASTIK SALOMON. Trudni rodzice. W-wa 1967 Czyn. ss. 336.

Tom szkiców socjologiczno-obyczajowych rozwija problematykę podjętą w wydanej w 1965 roku książce pt. „Trudne dzieci”. Przedmiotem zainteresowania autora są prze-

de wszystkim rodzice widziani oczami ich synów i córek. Trafnie podpatrzone i sugestywnie opisane sytuacje ilustrują błędy nagminnie popełniane przez rodziców w postępowaniu z dziećmi. Autor analizuje przyczyny zerwania kontaktu uczuciowego i wychowawczego między dwoma pokoleniami oraz przyczyny utraty rodzicielskiego aurytetu. Ukazuje proces narastania konfliktów, niejednokrotnie tragicznych w skutkach. W sumie książka, którą powinni zainteresować się rodzice.

Rec.: Doliński Jerzy „Trzęsienie ziemi i nieba”. Życie liter. 1967 nr 38 ss. 10, fot.

MICHAŁOWSKI ALEKSANDER. Diaspora. W-wa 1967 PIW, ss. 245, nlb. 3.

Książka jest plonem odbytej w 1963 roku ośmiomiesięcznej podróży po Ameryce i Europie Zachodniej. Jest to zbiór reportaży o współczesnych losach Polaków żyjących w rozproszeniu czyli diasporze. Obszerna część książki poświęcona jest Polakom w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Autor dzieli się ciekawymi spostrzeżeniami z życia Polaków-emigrantów. Przedstawia losy emigracji dawnej i tej, która osiedliła się w Stanach po ostatniej wojnie. Pisze o stosunku do ojczyzny starszego pokolenia i młodych, którzy urodzili się i wyrosli na obczyźnie. Ostatnie dwa rozdziały książki mówią o Polakach w Anglii i Francji. Autor przedstawia sytuację powojennej emigracji politycznej w Anglii i pisze o szybko asymilującej się, stosunkowo nielicznej, grupie Polaków we Francji.

MAŁCUŻYŃSKI KAROL. Oskarżenia nie przyznają się do winy. W-wa 1966 ZAP ss. 317, nlb. 2.

Autor pełnił w czasie procesu norymberskiego funkcję sprawozdawcy prasowego dziennika „Robotnik” i po 20 latach raz jeszcze wrócił do tego wciąż aktualnego, wobec narastania antypolskiej akcji propagandowej, tematu. Obfity materiał dowodowy, dotyczący głównych zbrodniarzy hitlerowskich — Goeringa, Hessa, Franka i Ribbentropa podał w formie zbeletryzowanej. Książka wprowadza czytelnika w atmosferę dni przed procesem i po jego zakończeniu, wskazuje na pierwsze nieporozumienia między aliantami i na niemieckie rachuby na przyszłość. Wydanie tej pozycji w 20 rocznicę procesu norymberskiego jest wyrazem protestu przeciwko imperialistycznej polityce Niemiec Zachodnich.

Rec.: Podkowiński M. „Norymberga po dwudziestu latach”. Nowe Ks. 1967 nr 3 s. 129—130.

MANELI MIECZYŚLAW. Sztuka polityki. W-wa 1967 Iskry ss. 392, nlb. 4. Co to jest?

Praca popularnonaukowa poświęcona analizie metod i sposobów realizowania celów politycznych od czasów starogreckich po dzień dzisiejszy. Zapoznaje czytelników

z uogólnieniem praktycznych doświadczeń działalnością politycznej zawartych w dziełach myślicieli i filozofów. Przedstawia wpływ osobistych namiętności na politykę i metody działani wybitnych osobistości politycznych. Ostatni rozdział poświęcony jest marksistowskiej koncepcji polityki, gdzie obok kwestii o charakterze ogólnoteoretycznym przedstawia autor marksistowsko-leninowską koncepcję strategii i taktyki partii klasy robotniczej, problemy walki o pokój i demokrację. Objasnienia ważniejszych nazw, terminów i pojęć.

Rec.: Lewicki Stanisław „Zasady działania politycznego”. Nowe Ks. 1967 nr 16 s. 1004—1105.

MARIANOW ALEKSANDER. Podbiegunowy sierpień. Tłum. z ros. M. J. Majewska. W-wa 1967 Czyt. ss. 235, nlb 1.

Radziecki pisarz i krytyk, jeden z redaktorów czasopisma „Nowy Mir” w swej nowej książce daje relację z wyprawy na Daleką Północ. Autor zapoznaje nas z najbardziej różnorodnymi typami ludzi pracujących tam w latach sześćdziesiątych 20 wieku. Książka ma charakter dokumentalny. Poznajemy fanatyków Północy — ludzi, których najlepsze cechy charakteru ujawniły się tutaj w twardej codziennym trudzie. Marianow usiłuje dać odpowiedź na pytanie, co przyciąga ludzi do tych odległych miejsc i co każe im tutaj pozostać.

Rec.: Ślizowska Wiktoria „Na Dalekiej Północy”. Nowe Ks. 1967 nr 16 s. 974—976, fot.

MARKIEWICZ STANISŁAW. Sobór nie spełnionych nadziei. W-wa 1966 Lud. Spółdz. Wydawn. ss. 163, nlb. 4.

Zwięzła, sumaryczna charakterystyka rezultatów II Soboru Watykańskiego, oparta o bogaty materiał czterech sesji oraz analizę szesnastu głównych dokumentów soborowych. Nicią łączącą poszczególne rozdziały książki jest obszerna prezentacja stanowisk odłamów reformistycznego i konserwatywnego w łonie Kościoła rzymsko-katolickiego. Interesujący materiał faktyczny zamknięta konkluzje, treścią których jest przekonanie, iż obiektywne czynniki spowodują w końcu istotne zmiany w działalności Kościoła.

Pamiętniki pokolenia. Prace nadesłane na wielki konkurs wspomnień pod nazwą „Rozśliśmy z Polską Ludową” ogłoszony przez ZG ZMS, ZG ZMW, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, PW Iskry i „Sztandar Młodych”. W-wa 1966 Iskry ss. 466, nlb. 2.

Na książkę składają się pamiętniki nagrodzone w konkursie ogłoszonym z okazji XX-lecia Polski Ludowej. Wśród nagrodzonych znaleźli się ludzie różnych zawodów: robotnicy i chłopci, pracownicy umysłowi, nauczyciele, inżynierowie. Rozpiętość wieku uczestników jest też dość duża, gdyż w kon-

kursie wzięło udział pokolenie dwudziestolatków — których życie rozpoczęło się wraz z powstaniem Polski Ludowej, trzydziestolatków — którzy zdobyli naukę i pracę już po wyzwoleniu, i pokolenie czterdziestolatków — którzy po wojnie świadomie tworzyli nowe życie w Polsce Ludowej. Wszystkie wspomnienia obrazują historyczne przemiany zachodzące w Polsce Ludowej, widziane przez pryzmat własnych przeżyć uczestników.

PARZYŃSKA MIROŚLAWA, HORODECKA JANINA. *Rodzice — dzieci — rodzice*. Wybór i oprac. ... W-wa 1967 Iskry ss. 264, nlb. 4.

Czwarta z kolei pozycja w cyklu wydawnictw poświęconych problemom współczesnej rodziny. Jest plonem ankiety „Życia Warszawy” pod tym samym tytułem. Zebrane wypowiedzi przedstawiają kłopoty i trudności, z jakimi borykają się rodzice wychowujący dzieci, zwłaszcza dorastające, i ujawniające konflikty i nieporozumienia domowe między rodzicami i młodymi. Oświetlenie znajduje też stosunek dorosłych mających własną rodzinę, dzieci do swolch starych rodziców. Wszystkie wypowiedzi mają charakter współczesny, przedstawiają sytuację ukształtowaną w nowych strukturach rodzinnych. Zgrupowane tematycznie uwypuklają konflikty najbardziej charakterystyczne i typowe. Książka jest ważnym dokumentem dzisiejszego życia.

Rec.: Marszałek Rafał „Fotografie rodzinne”. Nowe Ks. 1967 nr 15 s. 935—936.

PASIERBIŃSKI TADEUSZ. *Afryka i generowanie*. W-wa 1966 MON ss. 263, nlb. 1, tabl. 24.

Rec.: Brok Stanisław, Kult. 1967 nr 3 s. 9; Prokopczuk Jerzy „Afryka od wewnątrz”. Nowe Ks. 1967 nr 4 s. 238—240, portr.

PASIERBIŃSKI TADEUSZ. *Zakazany owoc. Gwinejskie poszukiwania*. W-wa 1966 KiW ss. 206, nlb. 2, tabl. 15, portr., ilustr.

Książka jest relacją z zetknięcia się autora ze stale przeobrażającą się i pełną różnorodnych konfliktów rzeczywistością gwinejską. Autor — w oparciu o materiały wzięte z życia kraju — wypowiedzi obywateli, sprawozdania instytucji i artykuły z prasy lokalnej naświetla proces kształtowania się i umacniania form ustrojowych, gospodarczych i społecznych niepodległego państwa. Wśród krajów kontynentu afrykańskiego Republika Gwinei stała się zjawiskiem wyjątkowym. Pozostająca od roku 1891 w zależności kolonialnej, jako pierwsza po II Wojnie Światowej państwo Afryki zdobyła w r. 1958 niepodległość. Pasierbiński omawia różne dziedziny życia Gwinejczyków i drogi, jakimi Gwinea dąży do zrzućenia nawarstwionego przez lata piętna kraju zależnego oraz jej pozycję wśród państw całego świata.

PAWLAK WŁADYSŁAW. *Hawańskie ABC*. W-wa 1967 Iskry ss. 231, nlb. 3, tabl. 16, bibliogr.

Autor, znany ze swych reportaży amerykańskich w radio i w prasie, przedstawia czytelnikom sprawy współczesnej Kuby i jej stolicy Hawany. Książka daje dobrą wstępną orientację w historii Kuby na tle innych państw Ameryki Środkowej i Południowej. Informuje o bogactwach Kuby i jej gospodarce, o historii walki z dyktaturą, młowi o wyzwalaniu kraju i o przemianach, jakie w nim następują we wszystkich dziedzinach życia. Sporo miejsca poświęcił autor postaci Fidelu Castro i jego współpracownikom, koncepcjom politycznym i społecznym, reprezentowanym przez Ruch 26 Lipca. Poza tym czytelnik dowiaduje się interesujących szczegółów o kulturze tego kraju i o jego życiu codziennym.

PAWLAK WŁADYSŁAW. *Życie po amerykańsku*. W-wa 1966 Iskry ss. 410, nlb. 2, tabl. 32, Świat się zmienia.

Rec.: Passent Danieł „Życie po amerykańsku”. Nowe Ks. 1967 nr 1 s. 11—12.

PUTRAMENT JERZY. *Małowierni*. W-wa 1967 Czyt. ss. 398, nlb. 2.

Najnowsza książka Putramenta należy do grupy literatury obrachunkowej. Autor opowiada o sprawach nurtujących społeczeństwo polskie w okresie zmian październikowych i tuż przed nimi. Zamierzenia trudne ze względu na okres dotychczas w literaturze społeczno-politycznej nie dotykany. „Małowierni” odzwierciedlają sytuację w kręgach partyjnych i prasowych stolicy i — choć nie dają pełnego obrazu przeżyć tamtych młodszych — zbliżają atmosferę wahań i dramatycznego napięcia charakterystycznego dla Polski roku 1956.

Rec.: Czeszko Bohdan „Remanent — przepaszany”. Nowe Ks. 1967 nr 16 s. 992—993; Fornalczak Feliks „Powieść o dylematach sprawowania władzy”. Tyg. kult. 1967 nr 39 s. 4, 7; Maciąg Włodzimierz, Życie liter. 1967 nr 32, s. 3.

RAKOWSKI MIECZYŚLAW F. *Tematy dnia*. W-wa 1967 Czyt. ss. 378, nlb. 2. (Reportaż, Aktualia, Polityka).

Rec.: Jaszunski Grzegorz „W krajach socjalistycznych”. Nowe Ks. 1967 nr 14 ss. 877—879, portr.

REPEROWICZ STANISŁAW. *Pamiętniki oficerów*. Wybrał i oprac. ... W-wa 1967 MON ss. 547, ilustr.

KOSOWSKA-SYCZEWSKA ZOFIA, JAKUBCZAK FRANCISZEK. *Rodzina o rodzinie*. Wybór i oprac. ... W-wa 1967 Iskry ss. 365, nlb. 3.

Tom zawiera wybór najciekawszych wypowiedzi uczestników konkursu ogłoszonego przez redakcję tygodnika „Argumenty” pn.

„Rodzina w Polsce Ludowej”. Wypowiedzi o bardzo zróżnicowanym poziomie i treści ukazują rodzinę dzisiejszą, jej warunki materialne, konflikty wynikające na tle różnic światopoglądowych, przemiany obyczajowe, problemy moralne, trudności i osiągnięcia wychowawcze itp. Publikacja stanowi cenne źródło informacji socjologicznych, daje świadectwo przemianom laicyzacyjnym zachodzącym w naszym społeczeństwie, mówi o odchodzeniu od modelu rodziny kształtowanej przez obyczajowość religijną.

ROLICKI JANUSZ. Brałem łapówki. W-wa 1966 Iskry ss. 252, nlb. 4.

Rec.: Budzyński Adam „Rolicckiego egzotyka codzienności”. Tyg. powsz. 1966 nr 51 s. 4; Doliński Jerzy „Konkret i artyzm”. Życie liter. 1967 nr 15 s. 10, fot.: Dziewanowski Kazimierz „Życie codzienne w Polsce.” Nowe Ks. 1966 nr 23 s. 1428—1429.

ROSZKO JANUSZ. Palenie Judaszów. W-wa 1966 Iskry ss. 216, nlb. 4.

Rec.: Dzieniszewska Anna „Reportażysta nr 17 s. 1068—1070, fot.; Goldbergowa Krystyna „Nowości literatury faktów”. Życie z prawdziwego zdarzenia”. Nowe Ks. 1966 liter. 1966 nr 29 s. 8.

ROWIŃSKI ALEKSANDER. Wstąpię do klasztoru. W-wa 1966 Iskry ss. 174, nlb. 2.

Na książkę znanego publicysty złożyły się trzy wstrząsające reportaże. Autor wydobyla na światło dzienne fakty i wydarzenia, które dzieją się obok nas, lecz pozostawały ukryte za murami klasztorными — fakty, którym wprost nie chce się dać wiary. Pierwszy z reportaży — „Siedemdziesiąt pogrzebanych” — opowiada o młodej, piętnastoletniej dziewczynie, która w wyniku sľubowania swojej matki oddana została do klasztoru. Dwa pozostałe reportaże o tej samej tematyce noszą tytuły — „Wyklęcie siostry Piotry”, „I stało się dobro — czy zło”. Praca Rowińskiego stanowi jedną z najciekawszych, najodważniejszych pozycji publicystycznych na te tematy.

Rec.: Doliński Jerzy „Trzęsienie ziemi i nieba”. Życie liter. 1967 nr 38 s. 10; Goldbergowa Krystyna „Nowości literatury faktów”. Życie liter. 1966 nr 29 s. 8; Słota Jerzy „Nie tylko dla panien”. Tyg. kult. 1966 nr 32 s. 4; Zimecki Tadeusz „Morfologia reguły św. Benedykta”. Nowe Ks. 1967 nr 9 s. 530—531.

SACHS IGNACY. Kształt niepodległości. Wprowadzenie do polityki Trzeciego Świata. W-wa 1966 WP ss. 149, nlb. 3, tabl.

Książka ujmuje syntetycznie niektóre problemy stojące przed krajami Trzeciego Świata i w ten sposób ułatwia czytelnikowi śledzenie w prasie szybko rozwijających się wydarzeń w tych krajach. Autor podaje na wstępie genezę określenia „Trzeci Świat”, a w kolejnych rozdziałach omawia problemy

gospodarcze, sprawy narodowościowe, zagadnienia polityki zagranicznej i prądy ideologiczne, ścierające się w krajach tej grupy. W obszernym rozdziale, na charakterystycznym przykładzie Egiptu, prześledzono problemy, z jakimi borykają się na co dzień kraje Trzeciego świata. Tablice porównawcze ilustrują przeobrażenia, jakie nastąpiły w tej ciągle rozwijającej się grupie państw.

SEIDLER BARBARA. Dziś na wokandzie. W-wa 1966 Czyt. ss. 192, nlb. 4.

Autorka zajęła się „krzywym zwierciadłem społeczeństwa”, a mianowicie sprawami, jakie przewijają się przed sądami. Ale jej książka nie jest zwykłym reportażem sądowym relacjonującym ciekawse przypadki. B. Seidler stara się znaleźć odpowiedź na pytanie: dlaczego? Rozmaitość poruszanych spraw jest bardzo wielka — zmuszają one do moralnego zaangażowania. Autorce chodzi o odpowiedź na pytanie, co stanowi zaplecze procesów, ich ekonomiczne, społeczne i obyczajowe tło; wprowadza nas głęboko w szereg typowych spraw, jakie rokrocznie toczą się przed naszymi sądami. Z książki tej można wysnuć wiele ważnych i ciekawych wniosków.

Rec.: Dziewanowski Kazimierz „W sądowej gęstwinie”. Nowe Ks. 1966 nr 19 s. 1192—1193, fot.

SIDOR KAZIMIERZ. Bogowie, magowie, i nafta. W-wa 1967 MON ss. 386, nlb. 2, tabl. 24.

Rec.: Składanek Bogdan. Tyg. kult. 1967 nr 30 s. 7

SKULSKA WILHELMINA. Paryska bagietka. Kraków 1967. Wyd. Liter. ss. 274, nlb. 2.

Obraz Paryża, jaki rysuje w swej książce autorka, jest wszechstronny i zahacza o wiele dziedzin życia, także codziennego, kulturalnego, obyczajowego, obok spraw politycznych i gospodarczych, które raz po raz dają znać o sobie. Sześć lat pobytu autorki w Paryżu w okresie dojścia do władzy de Gaulle'a, a także w okresie wojny algierskiej dało okazję do wielu przeżyć i obserwacji, które przekazała czytelnikom w sposób żywy, dowcipny, nie pozbawiony niekiedy sentymentu, ale i nie bezkrytyczny. A że były okazje zwiedzenia i innych stron, otrzymaliśmy dodatkowo obraz niektórych dzielnic Francji, m. in. ojczyzny Romain Rollanda — Burgundii. Książka jest wyjątkowo przyjemną lekturą. Tytułowa „bagietka” — to rodzaj smacznej bułki paryskiej jadanej na śniadanie, a sprawom jedzenia „w wydaniu francuskim” też trzeba było trochę się przypatrzeć.

SZCZYGIEL BOGDAN. Tubib wśród Nomadów. W-wa 1966 Iskry ss. 194, nlb. 2, tabl. 16. (Naokoło Świata).

Rec.: Dziewanowski Kazimierz „Eskulap u koczowników”. Nowe ks. 1967 nr 7 s. 400—401.

SZCZYPIORSKI ANDRZEJ. *Podróż do krańca doliny.* W-wa 1966 Iskry ss. 229, nlb. 3.

Bohaterem powieści jest młody chłopak wiejski, który wstąpił do milicji w pierwszych dniach po wyzwoleniu. Autor kreśli drogę jego kariery zawodowej do stanowiska dyrektora poważnego zakładu przemysłowego i przedstawia ideologiczne zmagania — sprawę fałszywego oskarżenia i późniejszej rehabilitacji. W zamierzeniu autora jest to postać typowa, zbierająca doświadczenia pokolenia startującego po wyzwoleniu. Powieść jest odważnym głosem w obronie ideowości i odwagi.

Rec.: Biernacki Jerzy, *Nowe Ks.* 1966 nr 24 s. 1483—1485, fot.; Kryśka Sławomir „Nędzne życie rewolucjonisty”. *Tyg. kult.* 1966 nr 50 s. 4; Maciąg Włodzimierz „Tylko nieśmiałość? Powieść o karierze”. *Życie liter.* 1966 nr 48 s. 8, fot.

TELIGA LEONID. *Trawlerem do Afryki.* Gdynia 1967, Wydawn. Morskie ss. 179, nlb. 4.

Rec.: Flisowski Zbigniew, *Nowe Ks.* 1967 nr 21 s. 1326—1327, fot.

WRÓBLEWSKI ANDRZEJ KRZYSZTOF. *Złote ręce.* W-wa 1966 Czyt. ss. 233, nlb. 3.

ALINA POGORZELSKA

25 ROCZNICA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Niniejsze zestawienie obejmuje w obszernym wyborze pozycje poświęcone regularnym jednostkom Ludowego Wojska Polskiego. Ułożone tematycznie ilustrują one w ogólnym zarysie przebieg wojennych wydarzeń, historię 1 i 2 Armii, dzieje ich walk oraz dają obraz współczesnego Ludowego Wojska Polskiego.

SMULCZYŃSKI RYSZARD. *20 lat Ludowego Wojska Polskiego.* W-wa 1963 MON s. 138, ilustr.

Książka stanowi popularne opracowanie poświęcone dziejom Ludowego Wojska Polskiego. Autor w skrócie przypomina tragiczne wydarzenia września 1939 r., nawiązuje do pierwszych form zorganizowanej walki z okupantem, przechodzi następnie do omówienia narodzin Ludowego Wojska Polskiego w ZSRR (1 Dywizja im. T. Kościuszki) i jego szlaku bojowego, podając wiadomości o kolejnych bitwach i operacjach od Lenino poprzez walki 1 i 2 Armii aż po szturm Berlina, Nyse, Budziszyn i Łabę. W zakończeniu obraz współczesnego wojska, stanu jego uzbrojenia, wyszkolenia. Zdjęcia, rysunki, mapka szlaku bojowego 1 i 2 Armii.

REPEROWICZ STANISŁAW. *Pamiętniki oficerów.* Wybrał i oprac. W-wa. 1967 MON ss. 547, ilustr.

Wybór najciekawszych wspomnień oficerów Ludowego WP nadesłanych na konkurs „Żołnierza Wolności” z okazji 20-lecia LWP. Relacje zawierają opisy walk partyzanckich

Autor — wytrawny reporter „Polityki” — w swej kolejnej książce ukazuje środowiska robotnicze kilkunastu wybranych zakładów przemysłowych. Interesująco i wnikliwie opisuje funkcjonowanie mechanizmu naszego przemysłu. W jego reportażach nie ma łaźnych zachwyków nad ogromem, nad sukcesami; pokazuje nam natomiast ludzi, załogi dokonujące rzeczy imponujących właśnie swymi „złotymi rękami”. Czasem są to stare załogi fabryczne takie, jak np. Cegielskiego, częściej są to załogi młode, bez doświadczenia i tradycji, ale lubiące dobrą robotę. Te właśnie sprawy są głównym tematem książki, która jest cennym, godnym uwagi polskim reportażem.

Rec.: Doliński Jerzy „Przygody człowieka”. *Życie liter.* 967 nr 50 s. 10; Dzięwanowski Kazimierz „Opowieść o polskim zlocie”. *Nowe Ks.* 1966 nr 12 s. 745—746.

i bitew frontowych w latach II wojny, walk z bandami NSZ, UPA i WIN w wyzwolonym już kraju, dotyczą formowania regularnych oddziałów wojska w ZSRR, mówią także o codziennej pracy oficerów w warunkach pokojowych.

GROSZ WIKTOR. *Gdy rodziło się Wojsko Polskie.* Przedm.: W. Wasilewska. W-wa 1954 MON ss. 160.

Wybór z twórczości publicystycznej jednego z pierwszych oficerów organizatorów obozu żołnierskiego w Sielcach nad Oką, składa się z 27 artykułów i felietonów z lat 1943—1945. Wykładają one cele i założenia ideowe LWP, wskazują na nierozzerwalny związek wojska z krajem i narodem, przeprowadzają zdecydowaną polemikę z wypowiedziami prasy polskiej wychodzącej w tym czasie w Londynie.

Szlak bojowy ludowego Wojska Polskiego. Praca zbiorowa, Red. S. Okęcki. W-wa 1953 MON ss. 549, portr. 2, mapy w tekście. Komisja Wojskowo-Historyczna MON

Próba syntetycznego opracowania dziejów organizacji i walk Ludowego Wojska Polskiego, ukazanych na tle ówczesnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej w kraju oraz na ogólnym tle społecznym, gospodarczym i politycznym 2 Wojny Światowej. Mimo poważnych uproszczeń książka daje zarys ciągłości organizacyjnej i działania Ludowego Wojska od sformowania 1 Dywizji im. T. Kościuszki w ZSRR aż po upadek Berlina i operację praską. Największą wartość poznawczą ma opracowanie kolejnych działań 1 Armii. Liczne zdjęcia i szkice.

ŻUKROWSKI MICHAŁ. *1 Armia w boju.* W-wa 1956 MON ss. 101.

Zwięzły zarys szlaku bojowego 1 Armii zawiera chronologiczny przegląd jej zasadniczych działań na ziemiach polskich pokazany na tle wielkich operacji Armii Radzieckiej. Kolejne rozdziały informują o walkach: nad Bugiem, na przyczółku pod Warką, o Pragę i Warszawę, pokazują przełamanie Wału Pomorskiego i wyzwolenie Pomorza oraz udział 1 Armii w operacji berlińskiej. Wykaz literatury o 1 Armii. Zdjęcia i mapki w tekście.

HUBERT HENRYK. Lenino 12—18 X 1943. W-wa 1959 MON ss. 326, tabl. 5, mapy 2, ilustr.

Opowieść dokumentarna o słynnej bitwie pod Lenino stoczonej przez 1 Dywizję im. T. Kościuszki. Historia przygotowań i przebiegu walki, charakterystyka nastrojów wśród żołnierzy przedstawione są w oparciu o relacje uczestników, osobiste wspomnienia autora i materiały archiwalne 1 Dywizji (dziennik działań, rozkazy).

KACZMAREK KAZIMIERZ. Nad Turją i Bugiem. W-wa 1953 MON ss. 46. Komisja Wojskowo-Historyczna MON. Seria popularna.

Krótki, przystępnie napisany zarys przedstawia udział artylerii 1 Armii w przełamaniu obrony hitlerowskiej nad Turją i głównym Bugiem w dn. 18—21 VII 1944. Artyleria 1 Armii wspierając bezpośrednio natarcie radzieckiej piechoty i czołgów 1 Frontu Białoruskiego wspólnie z nimi otworzyła drogę na ziemie polskie w kierunku Chełma i Lublina. Liczne zdjęcia.

PRZYMANOWSKI JANUSZ. Studzianki. W-wa 1966 MON ss. 571, portr, mapy 1 i w tekście, ilustr.

Autor, posługując się literacką formą reportażu, przedstawia obraz działań wojennych pod Studziankami (7—17 VII 1944) prowadzonych w obronie przyczółka magnuszewskiego. Szczegółowy opis operacji frontowych sąsiaduje w książce z interesującymi epizodami walk a także z obrazami przeżyć uczestników bitwy, szeregowców i oficerów, łączniczek i telefonistek, żołnierzy 1 Brygady Pancerniej 1 Armii WP i 8 Armii Gwardii Radzieckiej. Kalendarzyk wydarzeń uzupełnia informacje z książki. Wykaz źródeł. Zszerzony indeks nazwisk.

TRONSKI BRONISŁAW. Tędy przeszła śmierć. Wyd. 3. W-wa, 1967. Czyt. ss. 355, tabl. 32.

Pamiętnik powstańca warszawskiego oparty na własnych na gorąco prowadzonych zapisach autora. Daje pełen autentyzmu tragiczny obraz powstania, kreśli sylwetki powstańców, przedstawia zarówno ich bohaterstwo, odwagę i poświęcenie, jak i strach, depresję i załamanie psychiczne. Po krwawych walkach na Woli, Starówce

i w Śródmieściu autor znalazł się na Czerniakowie. Końcowa część pamiętnika sugestywnie pokazuje spotkania powstańców z żołnierzami 1 Armii idącymi z pomocą walczącej Warszawie i zawiera znakomite opisy ich wspólnej walki wśród płonących ruin Czerniakowa z przeważającymi siłami hitlerowskimi. Liczne zdjęcia.

KORCZAK JERZY. Klucz do Berlina. W-wa 1966 MON ss. 407, tabl. 40 w tym portr., mapa 1 i w tekście, ilustr.

Książka poświęcona jest walkom 1 Armii WP na silnie ufortyfikowanym przez hitlerowców Wale Pomorskim w styczniu, lutym i marcu 1945 r. W szeregu zbeletryzowanych obrazów opartych na dokumentach i relacjach przedstawia autor fragmenty walki na Pomorzu Zachodnim, nastroje wśród żołnierzy, problemy dowództwa, bohaterstwo i wysiłek poszczególnych jednostek. W przypisach m. in. sylwetki wielu żołnierzy i dowódców. Indeks miejscowości. Wykaz ważniejszych źródeł.

KOSIARZ EDMUND. Wyzwolenie Polski północnej 1945. Gdynia 1967 Wyd. Morskie ss. 335, tabl. 19, ilustr., portr., mapy.

Praca o charakterze monografii popularnonaukowej. Omówiono tu przebieg działań zbrojnych wojsk radzieckich oraz działającej w ich składzie 1 Armii WP w okresie od stycznia do maja 1945 r., zmierzających do wyzwolenia b. Prus Wschodnich oraz wschodniego i zachodniego Pomorza. Wiele miejsca poświęcono opisowi walk z Niemcami toczonych w ramach tzw. operacji pomorskiej na obszarze województw gdańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. Dokumentarne zdjęcia i mapy ilustrujące przebieg walk. Wykaz wyzwolonych miast. Skorowidz nazw i nazwisk.

STANICKI ZYGMUNT. Kościuszkowcy w walkach o Berlin. W-wa 1952 MON ss. 44.

Przystępnie napisana broszura zawiera liczne epizody z walk 1 Dywizji im. T. Kościuszki, 2 Brygady Artylerii i 6 baonu mostowego w Berlinie (30 IV—2 V 1945). Podano tu szereg przykładów męstwa i wysokich umiejętności bojowych żołnierzy i oficerów w walkach toczonych na ulicach i stacji metro. Fragment mapy wielkiego Berlina z zaznaczeniem miejsc działania jednostek polskich.

KASEJA MICHAŁ. Razem ze Świerczewskim. W-wa 1966 MON ss. 326, tabl. 16 w tym portr., mapy 3 i w tekście.

Oparte na własnych przeżyciach oraz dokumentach wspomnienia oficera oddziału operacyjnego sztabu 2 Armii WP ukazują działalność 2 Armii od jej formowania w Lublinie (luty 1945 r.) do zakończenia działań wojennych. Autor przedstawia codzienne życie, trudności i problemy ofice-

rów i żołnierzy w okresie organizacji, szkolenia i przemarszów armii oraz w czasie walk frontowych w operacji berlińskiej i praskiej. Na tle opisywanych wydarzeń historycznych na plan pierwszy wysuwa się postać dowódcy 2 Armii WP, gen. K. Świerczewskiego.

KOMORNICKI STANISŁAW. (nazw.) NAŁĘCZ STANISŁAW (pseud.). Nad Nysą i Szprewą. W-wa 1953 MON ss. 105 Komisja Wojskowo-Historyczna. MON. Seria popularna.

Zarys działań bojowych 2 Armii. Po określeniu roli, miejsca i zadania 2 Armii w berlińskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego autor pokazuje rozwój wydarzeń na froncie po sforsowaniu Nysy (15—17 IV 1945) i przebieg walk toczonych przez poszczególne jednostki. Szczególnie wyróżnia skuteczne działania 1 Korpusu Pancernego, który w szybkim czasie osiągnął przedmieścia Drezna. Zdjęcia, liczne szkice i mapki ilustrujące przebieg działań.

HEN JÓZEF. Kijów, Tazskient, Berlin. Wyd. 3 W-wa 1966 NK ss. 217.

Znany autor, były żołnierz 2 Armii, w 27 reportażach barwnie opisał swoje przeżycia i przygody wojenne. Składały się na nie: ewakuacja w głąb Ukrainy w 1914 r., służba w Armii Radzieckiej, wyprawa do Tazskientu i nieudana próba dostania się do armii Andersa, wreszcie wstąpienie do Ludowego WP, a następnie powrót do kraju. Przydzielony do 10 dywizji plechoty 2 Armii, autor bierze udział w walkach nad Nysą i poświęca im końcowe reportaże książki, napisanej w l. 1945—1947.

GERHARD JAN. Łuny w Bieszczadach. Wyd. 6. W-wa 1967 MON ss. 591.

W latach 1945—1947 łuny w Bieszczadach dawały znać o krwawych starciach band UPA i WIN z wojskiem i służbą bezpieczeństwa. Rozwój wydarzeń i opisy walk mają w powieści charakter niemal dokumentalny; wszystkie fakty bowiem są rzeczyste. Gerhard, wówczas oficer WP uczestniczący w akcji likwidowania band w rejonie Bieszczadów przedstawia wydarzenia w dramatycznym i zwartym toku narracji, oddając realistycznie przeżycia walczących pod dowództwem gen. K. Świerczewskiego żołnierzy i działalność bezwzględnych

w swym okrucieństwie bandytów. W słowie wstępnym informacja o organizacji UPA.

REPEROWICZ STANISŁAW, JANUS MARIAN. Nasze wojsko. Zbiór opowiadań i reportaży o współczesnym wojsku polskim. Oprac. W-wa 1967 PZWS ss. 327.

W ciekawie dobranych opowiadaniach i gawędach wielu autorów przedstawiono młodym czytelnikom dzisiejsze Wojsko Polskie. Bohaterami utworów są żołnierze różnych rodzajów służb i specjalności wojskowych ukazywani na tle ich powszedniego życia w czasie zajęć, szkolenia i ćwiczeń na strzelnicach i poligonach, na łądzie, wodzie i w powietrzu. Liczne zdjęcia, wykaz stopni, oznak korpusów osobowych i specjalności w wojskach lotniczych, lądowych i marynarce wojennej. Słowniczek podstawowych terminów wojskowych.

ROZŁUBIRSKI EDWIN. Cień spadochronu. W-wa 1967. MON ss. 268.

Współczesne spadochroniarstwo wojskowe to temat kilkunastu opowiadań pióra generała-spadochroniarza. W oparciu o bogate doświadczenia autor tworzy umotywowane psychologicznie portrety ludzi związanych z tą trudną służbą. Opisując różnorodne sytuacje z codziennego życia żołnierzy (treningi, ćwiczenia, skoki z samolotu, manewry) ukazuje proces kształtowania się charakterów i postawy życiowej młodych chłopców.

NADZIN STANISŁAW. Żołnierskim szlakiem. Antologia. Wybór... Wstęp Z. Żałuski. W-wa 1967 MON ss. 337.

Tematem antologii — złożonej z kilkunastu wybranych fragmentów najpopularniejszych opowieści pióra współczesnych pisarzy — są losy polskiego żołnierza w latach ostatniej wojny, od tragicznego września aż do wyzwolenia. Zaprezentowany zbiór składa się na epopeję wojennych losów polskich żołnierzy walczących na wielu frontach świata, daje obraz ich poświęcenia i bohaterstwa, mówi o roli tych ludzi po wojnie, w zagospodarowywaniu Ziemi Zachodnich i ich służbie we współczesnym wojsku. W zbiorze zamieszczono fragmenty utworów J. Putramenta, W. Żukrowskiego, K. Pruszyńskiego i in. Poślowie i noty bibliograficzne o autorach.

Przegląd miesięczny

Książeczka DORY GABE W naszych oczach (W-wa 1967 „N. K.”, z1 18.—) to zbiorek 36 krótkich (przeważnie po 1/2 strony) utworów dla dzieci, pióra bułgarskiej poetki. Są to opowiadania o dzieciach, zwierzętach i rzeczach; większość z nich pisana w pierwszej osobie, niby wypowiedź dziecka, raz chłopca, raz dziewczynki. Ta forma będzie trochę trudna dla najmłodszego czytelnika, ale mimo to nie można książki sklasyfikować inaczej niż do poziomu I, działu N, ponieważ treść opowiadań jest bardzo łatwiotka. Niektóre z nich wprowadzają czytelnika w świat bułgarskiego folkloru. Wszystkie uzupełnione są artystycznymi, barwnymi ilustracjami Danuty Imielskiej-Gebthner.

Z produkcji wydawniczej „Ruchu” znowu mamy kilka książek nie wartych kupienia i kilka lepszych. Abece WIKTORA WORO-SZYLSKIEGO (W-wa 1967 „Ruch”, z1 5.—) z ilustracjami Barbary Świdzińskiej-Mulas to wolne żarty autora z wydawcy i czytelnika, czyli 3 wierszyki napisane przez znanego pisarza lewą nogą i utopione przez ilustratorkę w musztardowym sosie. Zacytuje (trudno się oprzeć) jeden z wierszyków: „Czego chce mucha tse-tse? Mucha tse-tse uciąć chce. Mucha tse-tse ma swój cel. W cięciu ciała i ciała i cielsk. Lecz się nie bój! muchy tse-tse: nie dosięgnie cię, chociaż chce.” Nie należy tej książki kupować, tak samo jak i następnej — Dzień Małejki ARNOLDA SŁUCKIEGO (W-wa 1967 „Ruch”, z1 7.—), zawierającej jeden wierszyk o dziewczynce, który miałby może jakieś walory krajoznawcze, gdyby autor bodaj jednym słowem zdradził, gdzie rozgrywa się ta wyraźnie (sądząc z ilustracji) nie polska akcja. Obie zresztą te książki, a także i następna, Zima w oknie JÓZEFA RATAJCZAKA (W-wa 1967 „Ruch” z1 10.—), jeszcze jeden zbiorek wierszyków, tandemnie wydanych, z zamazanymi ilustracjami, to pozycje raczej niebiblioteczne, cienkie, w miękkich okładkach.

Treść książki BRUNONA HLEBOWICZA O Jarząbku i Jarzębinie (W-wa 1967 „Ruch”) to opowiadanie fantastyczno-przyrodnicze, pisane prozą. Główną wartość książki stanowi jednak nie jej tekst, lecz bardzo piękne ilustracje Bożeny Truchanowskiej, bogate w szczegóły, które mogą być kanwą rozmów matki z małym dzieckiem (a co to? A to co?). Książka w oprawie broszurowej (za 6 zł), albo w twardej, lakierowanej (za 12 zł). Tę drugą wersję warto kupić. Poz. I, dział N.

Książka O zajączku, który... nie umiał zliczyć do trzech jest zewnętrznie podobna (format, objętość, szata graficzna) do książek Mieczysława Piotrowskiego „Stare Uszko” i „Ballada o dentyście” i również przez niego ilustrowana, ale tekst jest LUDWIKA GÓRSKIEGO (W-wa 1967 „Ruch”, z1 9.—). Treścią

książki jest historyjka o wesołym zajączku, który odwiedził w mieście poznane w lesie dzieci i przy ich pomocy nauczył się liczyć. Książeczka napisana jest prozą, zabawna i wdzięczna. Dla dzieci w wieku 7—9 lat, poz. I, dział N.

Magiczne lustro CZESŁAWA JANCZARSKIEGO (W-wa 1967 „Ruch”, z1 9.—) to wprawdzie zbiorek 8 wierszyków, ctenka książeczka w miękkiej okładce, pozycja właściwie niebiblioteczna, ale wierszyki są takie przyjemne, proste, o dużych wartościach wychowawczych, ładnie ilustrowane (przez Janinę Krzemińską) — że jednak chyba warto kupić. Tematyka wierszy to życie małych dzieci w ich środowisku, dziecięce przywary i wady, życzliwie wytknięte przez autora. Poziom I, dział N.

Starszym nieco dzieciom, korzystającym z książki II poziomu trudności, możemy polecić Dary zajączego króla MARIJ NIKLEWICZOWEJ (W-wa 1967 „N. K.”, z1 16.—), zbiorek 8 bajeczek, przeważnie o zwierzętach. 5 z tych bajek było już publikowanych w obszerniejszym zbiorku „Wróbel czarodziej” (wydanym w 1956 r., wznowionym w 1960 r.), trzy są nowe. Wszystkie są pełne życzliwości dla zwierząt i ludzi, pogodne, łatwe i ciekawe. Ładnie wydana, w twardej okładce, dobra książka dla dzieci 8—10-letnich, dział B, poz. II.

Dom pod kasztanami HELENY BECHLEROWEJ (W-wa 1967 „N. K.”, z1 25) to bardzo udana pierwsza większa książka tej autorki (która dotychczas ograniczała się do małych form — wierszyków, opowiadań i bajeczek), powieść realistyczno-fantastyczna dla dzieci 8—10-letnich. Akcja książki rozgrywa się współcześnie, w czasie wakacji, które Kasia i Piotruś spędzali w domu cioci na wsi. Oboje mieli dużo fantazji, dzięki której przeżywali różne urojone baśniowe przygody. Tekst książki uzupełniają piękne, kolorowe, duże ilustracje J. M. Szancera (w jego nowym stylu, bardziej operującym plamą barwną niż kreską i konturem), także okładka jest nastrojowa i piękna. Poziom II, dział O.

Książeczki MELCHIORA WAŃKOWICZA Mądry Puchacz tańczy trójaka i LUDMIŁY MARIANSKIEJ O kowbojach z Kolorado (obie: W-wa 967 „Ruch”, z1 10.—) przenoszą nas w dalekie strony. Są interesujące, pisane prozą, barwnie ilustrowane. Wańkowicz opowiada o tym, jak dzieci Polaka, zamieszkałego na północnym Kanady (gdzie osiedlił się po II Wojnie Światowej) nauczyły dzieci mieszkających Indian polskiej piosenki i tańca, jak mali Polacy i mali Indianie przedstawili sobie nawzajem swój folklor narodowy. Książka byłaby dostępna dla najmłodszych (styl bardzo prosty), ale ze względu na „zażytości” geograficzne nadaje się raczej dla

II poziomie, dział O. Mariańska opowiada o życiu rancherów-hodowców z Colorado. Bohaterem jest chłopiec, syn właściciela rancho, który odwiedza sąsiadów i razem z nimi jedzie na rodeo — rodzaj festynu z popisami ujeżdżania koni i byków. Książka jest doskonała jako pozycja przygodowa dla młodszych dzieci, o interesującej tematyce i walorach poznawczych. Jedyną wadą tych obu książek to forma graficzna jak dla małych dzieci, podczas gdy treść przeznaczona jest raczej dla 9—11-latków. Poziom II, dział O.

Trolle, małe istotki fantastyczne, zamieszkujące skandynawskie domy, pola i lasy, istotki często ogromnie sympatyczne, podobne trochę do ludzików a trochę do baśniowych zwierzaków — są bohaterami książki TOVE JANSSONA *Lato Muminków* (W-wa 1967 „N.K.”, z1 10.—). Pierwsze przygody rodziny zwierzakopodobnych trollów Muminków znane są dzieciom z wydanej w 1964 r. książki „W Dolinie Muminków”. W drugim tomie Muminki i ich przyjaciele przeżywiają powódź, ale wszystko dobrze się kończy. Atmosfera książki jest przyjemna a perypetie bohaterów zabawne i wzruszające. Książka spodoba się dzieciom w wieku 9—12 lat, poziom II lub III, dział O lub P, zależnie od tego jak w danej bibliotece ustawiono 1 tom.

Książek z przełomu poziomu II i III mamy tam razem jeszcze kilka; pierwszą z nich jest *Zwierzyniec państwa Sztenglów* austriackiej autorki VERY FERRA-MIKURA (W-wa 1967 „N.K.”, z1 7.—), książka poświęcona wszystkim tym dzieciom, które martwią się, że rodzice pozwalają im trzymać w domu tylko jednego jedynego psa czy innego zwierzaka. Bohaterowie książki, Ania i Witek, mieli bardzo wyrozumiałych i dobroduszych rodziców oraz mnóstwo zwierząt, które były rozkoszne, ale sprawiały całej rodzinie tyle kłopotów (a zwłaszcza hipopotam, że trzeba było wreszcie całe to towarzystwo oddać do ZOO, zostawiając w domu tylko jedną białą myszkę. Książka jest żywo napisana i bardzo zabawna, do czego przyczyniły się dowcipne ilustracje Jerzego Flisaka. Dla dzieci 9—12-letnich, poziom III (łatwy), dział P lub poz. II, dział O.

Latający detektyw AKE HOLMBERG (W-wa 1967 „N.K.”, z1 9.—) to tłumaczony ze szwedzkiego „kryminał” dla dzieci od 10 do 12 lat, historyjka humorystyczno-przygodowa o czworgu dzieciach, które przy pomocy prywatnego detektywa, dysponującego latającym dywanem, złapały dwu bandytów-szantażystów. Książeczka łatwa i zabawna, o walorach wyłącznie rozrywkowych. Dla młodszych dzieci korzystających z poziomu III, dział P, może być także czytana przez bardziej wyrobionych czytelników II poziomu.

Kjersti, współczesna powieść norweskiej autorki BABBIS FRIIS BAASTAD (W-wa 1967 „N.K.”, z1 13.—) to historia 7-letniej

dziewczynki, Kjersti, która, potrącona przez samochód, pokaleczona, wyszła ze szpitala z zagojonym lecz oszpeconym policzkiem i spleśniałą. Operację plastyczną miano jej robić za kilka lat, gdy policzek rozrośnie się i trochę sam wyrówna. Matej nie zależało jeszcze na urodzie, ale kiedy poszła do szkoły, zaczęła się tragedia: starsze dzieci, zwłaszcza chłopcy, z całym młodocianym okrucieństwem wyśmiewały ją, przedrzeźniały, traktowały jak dziwolągą. Zrozpaczona Kjersti ucieka z domu i ze szkoły z powrotem do szpitala. Mądrzy dorośli wystąpili w jej obronę, a i prześladowcom znudziły się docinki i książka kończy się pogodnie. Problem wart jest przedstawienia dzieciom, często dokuczającym kalekim kolegom, wyśmiewającym się z „okularników” czy jąkających się. Autorka z talentem i w taktowny sposób wytyka zło takiego postępowania, książka jest więc wartościowa wychowawczo, a także dobra literacko i interesująca. Ciekawe będzie dla małych czytelników również życie w szpitalu, na ogół mało znane (na szczęście) młodszym dzieciom. Czarno-białe ilustracje Marii Orłowskiej-Gabrys — bardzo dobre. Poziom III, dział P, ale czytać mogą także bardziej wyrobieni czytelnicy młodszy.

Tłumaczona z francuskiego książka JEAN'A OLLIVIERA Kuglarze (W-wa 1967 „N.K.”, z1 16.—) zawiera 6 opowiadań o kuglarzach i cyrkowcach, zbeletryzowany chronologiczny przegląd sztuki cyrkowej, od kuglarzy z 1350 roku do czasów wielkich współczesnych cyrków międzynarodowych. Opowiadania są interesujące, pouczające (przyczynek do historii obyczajów), zawierające elementy humoru, dość łatwe. Książka zilustrowana przez Wiesława Majchrzaka dekoracyjnymi kolorowymi ilustracjami na tablicach i czarno-białymi w tekście, dostępna dla dzieci od 11 do 14 lat, poziom III, dział P.

Nowa książka WANDY ŻÓLKIEWSKIEJ *Kwiaty ciotki Anieli* (W-wa 1967 „Czytelnik”, z1 12.—) zbliżona jest tematycznie do poprzedniej powieści tej samej autorki, „Sekretów Amelki”. Bohaterką jest również rozpieszczona dziewczynka z zamożnego mieszczańskiego domu, która styka się nagle z problemami społeczno-politycznymi, początkowo ich nie rozumie, ale ma dobre serduszko i ciekawą świata główkę, więc rychło staje po stronie krzywdzonych. Nawet czasy są te same, późna jesień 1918 roku — wypędzanie Niemców, tworzenie Rad Delegatów Robotniczych. Akcja powieści rozgrywa się tym razem w Zagłębiu Dąbrowskim, bohaterka książki, 12-letnia Asia, jest córeczką wicedyrektora kopalni węgla, a tytułowa ciotka Aniela to dawna niańka Asi, obecnie robotnica, czynnie zaangażowana w rewolucyjnym ruchu robotniczym, która swoimi kwiatami, ustawianymi w odpowiednich momentach w oknie dyrektorskiej oranżerii, dawała umowne sygnały towarzyszącemu rewolucjonistom. Książka jest dobrze napisana i zilu-

strowana (czarno-białymi) rysunkami Stanisława Rozwadowskiego, na walory wychowawcze i poznawcze, jest dostępna dla młodszych dzieci korzystających z poziomu III, dział P. Zainteresuje chyba głównie dziewczynki, rówieśniczki Asi.

Nowa książka ALEKSANDRA MINKOWSKIEGO *Kosmiczny sekret Lutego* (W-wa 1967 „N.K.”, z1 14.—) to wydana w serii Klub Siedmiu Przygód współczesna powieść z życia grupy dzieci miejskich, zwłaszcza chłopców około 14-letnich. Główny bohater książki, Luty (skrót od Lutosław), chłopak z kompleksem małego wzrostu, swe „niedobory” rekompensował sobie (wycyższy się dżudo) podporządkowaniem całego „gangu” chłopaków z dzielnicy. Prowadził zresztą „podwójne życie”, a właściwie nawet potrójne: wśród chłopaków był wodzem-tyranem, bezwzględny i złośliwym; w tajemnicy przed nimi majsterkował wraz z pewnym starym dziwakiem-bibliotekarzem, zwanym Sinobrodym, i był w stosunku do niego poslušnym wykonawcą i entuzjastą wspólnej idei; wreszcie w stosunku do własnego ojca (matki nie miał) był zwyczajnym chłopcem i raczej dobrym synem. Tajemniczy przyrząd, nad którym pracował Luty pod kierownictwem Sinobrodego, miał służyć do nawiązania kontaktu radiowego z mieszkańcami innych planet. Książka jest dość interesująca, ale chyba słabsza literacko niż „Gruby”, momentami mocno nieprzyjemna (rozgrywki między chłopakami z dwu „gangów”, złośliwość Lutego), ale kończy się raczej pozytywnie (jeśli idzie o sprawy koleżeńskie, bo co do cudownego aparatu to eksplodował przy pierwszej próbie użycia). Dla dzieci 12—15-letnich, poziom III, dział P.

Książkę WŁADYSŁAWA KRAPIWINA *Gwiazdy pod deszczem* (W-wa 1967 „N.K.”, z1 10.—) przełożył z rosyjskiego Jerzy Pański, zilustrował Bohdan Wróblewski. Książka zawiera jedną długą nowelę o małym marzycielu, który pragnął zrobić planetarium na parosolu. Rodzice potraktowali to jako puszcie parasola i rozżalony chłopiec wyszedł z domu błąkać się po zalanych deszczem ulicach. Spotykał różnych ludzi, a wreszcie podróżnika, który nie zawahał się oddać własnego parasola na tak piękny cel jak mapa nieba. Chłopcu wróciła radość życia. Opowiadanie napisane jest z dużą znajomością psychologii ludzi (małych i dużych), utrzymane w nastroju poetyckiej zadumy. Forma książki (duża, kwadratowa 8°, kolorowo ilustrowana) — trochę jak dla małych dzieci, ale treść dla dzieci starszych. Poziom III, dział P.

Książka IVANA MANDY *Czutak* robi karierę (W-wa 1967 „Iskry”, z1 16.—), tłumaczona z węgierskiego, to druga książka dziełca tegoż autora (znanego raczej jako autora powieści dla dorosłych) w księgozbiorach naszych bibliotek. Treść książki nawiązuje do wydanej w 1964 roku powieści „Czutak

i szary koń”, bohaterem jest ten sam chłopak, Czutak, który tym razem przeżywa przygodę radiową — występuje w słuchowsku dla dzieci, jako jeden z bohaterów słuchowiska. Książka o dużych walorach literackich i wychowawczych oraz pewnych walorach poznawczych (praca w rozgłośni), interesująca, dostępna dla dzieci 11—13-letnich. Szkoda, że nie ilustrował jej Rozwadowski, twórca ilustracji do 1 tomu, ale i rysunki Mieczysława Majewskiego (czarno-białe) też są dobre. Akcja powieści rozgrywa się współcześnie w Budapeszcie. Zaciekawi dziewczynki i chłopców. Poziom III, dział P.

Kluska, Kefir i Tutejszy (W-wa 1967 „N.K.”, z1 40.—) to chyba najlepsza z dotychczasowych powieści JERZEGO BROSZKIEWICZA dla dzieci, ciekawa, trochę „zwarłowana” ale nie irytująca a zabawna, o tematyce realistyczno - fantastycznej - satyryczno - przygodowej. Akcja rozgrywa się w różnych czasach i krajach, np. na pirackiej fregacie w XVII wieku i wśród aktorów w Hollywood i gangsterów współczesnej Ameryki. Troje młodych bohaterów książki, o przydomkach Kluska, Kefir i Tutejszy, to dzieciaki pełne fantazji i animuszu, o zróżnicowanych sylwetkach psychologicznych, a ich niezwykle przygodę ubawia i zaciekawia czytelników w wieku 11—14 lat. Książkę zilustrował dowcipnymi czarno-białymi rysunkami Janusz Stanny. Poziom III, dział Prz.

Dla czytelników III poziomu przeznaczony jest również nowy cykl „Sprawy ważne dziewcząt i chłopców” zapoczątkowany w 1967 r. przez Wydawnictwo Harcerskie. Pierwszą pozycją był tom nowel Domagalika „Księżniczka i chłopcy” (omówiony w nrze 9/1967 „Poradnika Bibliotekarza”). Druga i następne pozycje różnią się jednak znacznie od tamtej książki — obecnie są to małe, cienkie książeczki w skromnej szacie graficznej i miękkiej oprawie, kwadratowe 16°, składające się z kilkudziesięciu stron tekstu i kosztujące po 4 lub 5 złotych. Każda z nich zawiera jedno opowiadanie, o fabule pobudzającej do dyskusji nad postawami bohaterów w obliczu różnych życiowych problemów i przeciwności. Do końca 1967 r. ukazały się 4 tego rodzaju pozycje: JERZEGO MAJKI *Już świta* (historia wzorowego harcerza, zbyt wzorowego jak na gust jego kolegów, którzy dokuczali mu jak tylko mogli, aż wreszcie zaczęli go szanować i cenić, gdy wystraszyli się, myśląc że uciekł po szczególnie złośliwym moju), ZBIGNIEWA PAWŁOWSKIEGO *Moja wielka szansa* (o chłopaku „średnim” pod każdym względem, który jeden raz „wybił się”, ale złym czynem: otrul gołębie koleżki i dopiero wyrzuty sumienia oraz opinia środowiska ukazały mu ohydę tego czynu), KLEMENTYNY SOŁONOWICZ-OLBRYCHSKIEJ *Piotrek z domu na wodzie* (o stosunku dzieci osiadłych rolników do dzieci wodniaków i o sprawie pochopnego a niesłusznego posądzenia o kra-

dzież) i WANDY ŻÓLIKEWSKIEJ Kibice (o dobroci dla zwierząt i o potrzebie wytrwałości w pełnieniu opieki nad zwierzęciem, jeśli się już wzięło na siebie tego rodzaju obowiązek). Książeczki z cyklu „Sprawy ważne dziewcząt i chłopców” nadają się najbardziej do bibliotek szkolnych (jako materiału do dyskusji na godzinie wychowawczej) czy do biblioteczek harcerskich (do dyskusji na zbiórkach). Biblioteki publiczne, zwłaszcza jeśli kompletują cykl BBT PZWS-u, mogą się bez nich doskonale obejść. Do wypożyczalni w każdym razie nie nadają się (za małe, za cienkie) a w czytelnicy mamy dość powieści zawierających godną przedyskutowania problematykę.

Książka WIESŁAWA WERNICA *Słońce Arizony* (W-wa 1967 „Czyt.”, z1 18.—) to trzeci tom (pierwszy „Tropy wiodą przez prerię”, drugi „Szeryf z Fort Benton”) powieści przygodowej, której akcja rozgrywa się w XIX wieku w Ameryce. Bohaterowie to dwaj dzielni westmani, przyjaciele Indian, którzy tym razem działają w Arizonie, zwalczając bandytów i wicherzycieli. Książka będzie interesująca dla starszych chłopców, miłośników lektury awanturniczno-przygodowej. Może być czytana także przez osobę nie znającą poprzednich tomów. Poziom IV, dział Prz. dla najstarszych.

Do tego samego działu lub poziomu zaliczymy nową książkę FRANTISKA BEHOUNKA *Na dwóch planetach*. (Katowice 1967 „Śląsk”, z1 18), interesująca powieść fantastyczno-naukową, która nawiązuje w małym fragmencie do „Akcji L” i „Robinsonów Kosmosu”, ale stanowi całkowicie odrębną całość. Treścią książki są przygody trzech Marsjan wysłanych na Ziemię w celu zbadań aktualnej sytuacji polityczno-społecznej i ocenienia, czy wysoce cywilizowany i kulturalny Mars nie potrzebuje się obawiać jakichś kroków agresywnych ze strony „barbarzyńców” ziemskich, prowadzących krwawą wojnę na własnej planecie. Marsjanie, wyposażeni w umiejętności i przyrządy pozwalające im udawać Ziemiaków, wylądowali w USA. Po dramatycznych przeżyciach jeden z nich zdecydował się zostać na Ziemi i na niej walczyć o pokój. Książka ciekawa, nie przeładowana „techniką”, wartościowa wychowawczo, zainteresuje młodzież od lat mniej więcej 13.

Tłumaczona z rosyjskiego książka WŁADIMIRA MICHAJŁOWA *Pięciu na Deimosie* (W-wa 1967 „Iskry”, z1 12.—), wydana w cyklu „Fantastyka. Przygoda”, to również powieść fantastyczno-naukowa. Pięciu bohaterów książki, której akcja rozgrywa się w dalekiej przyszłości, to uczeni, załoga rakiety kosmicznej. Ich dramatyczne przygody w czasie podróży, które stają się sprawdzianem wartości charakterów i okazją do zmobilizowania całej siły woli i hartu ducha, kończą się szczęśliwym powrotem na Ziemię.

Ciekawa powieść dla młodzieży i dorosłych, poziom IV, dział Prz. dla najstarszych.

Przechodzimy do powieści historycznych. Pierwszej z nich, pt. Aleksander KAROLA BUNSCHA (W-wa 1967 „N.K.”, z1 24.—), nie należy kupować. Jest to książka dla dorosłych, trzeci tom trylogii o Aleksandrze III Wielkim Macedońskim. Obszerniejsze omówienie drugiego tomu, z uzasadnieniem dyskwalifikacji, znajduje się w miesięcznym przeglądzie nowości w nrze 7—8/1967 „Poradnika Bibliotekarza”.

Błazen starego króla JANUSZA TEODORA DYBOWSKIEGO (W-wa 1967 LSW, z1 47.—) to obszerna, wielowątkowa powieść historyczna, nadająca się na lekturę dla starszej młodzieży (powyżej 14 lat) oraz dla dorosłych na średnim szczeblu wyrobienia czytelniczego. Tytułowym bohaterem książki jest Stańczyk, błazen nadworny Zygmunta Starego; bohaterów głównych jest zresztą kilku, a drugoplanowych bardzo wielu, wśród nich postacie historyczne i fikcyjne. Akcja powieści toczy się w latach od około 1526 do około 1557. Ścisłości historycznej w książce Dybowskiego szukać nie należy, jest to romans historyczno-przygodowy; niektóre postacie (np. królowej Barbary) są bardzo wyidealizowane, niektóre wydarzenia ukazane raczej zgodnie z legendą niż historią, pewne wypadki ukazane są dość obszernie, inne przemilczane lub zaledwie wspomniane. Literacko — książka średniej wartości, o konstrukcji dość chaotycznej i fabule nierównomiernie rozbudowanej, ale ciekawa — może rozbudzić zainteresowania naszymi dziejami, ilustrowana dobrymi, czarno-białymi rysunkami piórkami Antoniego Uniechowskiego. Poziom IV.

BOLESŁAW MRÓWCZYŃSKI w kolejnych swych książkach konsekwentnie opisując dzieje wybitnych Polaków, którzy wstawili imię Polski w dalekich krajach całego świata, w nowej swej książce p.t. *Tętniący step* (Katowice 1967 „Śląsk”, z1 23.—) składa hołd Hieronimowi Durskiemu (1817—1905), pierwszemu polskiemu nauczycielowi w Brazylii, autorowi elementarza dla brazylijskiej Polonii. Nie jest on wprawdzie głównym bohaterem powieści, ale wszyscy bohaterowie znają go i podziwiają, wierzą w jego ideały, często o nim mówią i w swym postępowaniu kierują się jego wskazaniem. Fabuła książki to dzieje walk, pościgów i potyczek rewolucjonistów z wojskami rządowymi. Specyfika brazylijska przejawia się głównie w pełnych animuszu charakterach bohaterów, są też opisy krajoznawcze. Książka spodoba się zwłaszcza starszym chłopcom. Poziom IV, dział H lub Prz. dla najstarszych.

Legends i opowieści o Krakowie BRONISŁAWA HEYDUKA (Kraków 967 Wyd. Lit., z1 45.—) to książka napisana przez historyka, artystę malarza i literata krakowskiego, powstała z umiłowania własnego miasta rodzinnego, zawiera gawędy o Krakowie, gęsto przeplecione legendami i baśniami, które

autorowi, gdy był mały, opowiadała babunia i które zacytował z pamięci, poddawszy pewnemu, własnemu przetworzeniu. Styl narracji jest potoczny, język prosty, przystępny. Książka, ozdobiona fotografiami krakowskich zabytków, ładnie wydana, spodoba się młodzieży i dorosłym. Poziom IV, dział B dla najstarszych.

Nowa książka HANNY JANUSZEWSKIEJ *Zaczarowany krawiec* (W-wa 1987 „N. K.”, z1 35.—) jest oryginalna, przeznaczona raczej dla młodych koneserów niż dla przeciętnych czytelników. Autorka opowiada swą historię zmiennym w rytmie i nastroju wierszem, językiem chyba trudnym dla młodszych dzieci, bo zawierającym dużo słów staropolskich lub obcych, metonimi i metafor. Akcja opowieści snuje się jakby od niechcenia to ginąc w bogatym tle i dygresjach, to wysuwając się na plan pierwszy. Fabułą książki są przygody zaczarowanego krawca, który wędruje po naszym kraju od czasów prasłowiańskich aż do współczesnych, spotykając sławnych ludzi różnych czasów (np. Kochanowskiego) i strojąc polskie damy i dziewczątka w piękne szatki. Nastrój książki podchwycił artysta -grafik Janusz Stanny, dając prawdziwy popis współgrania tekstu z ilustracją. Tak rysunki jak i ozdobne literaliczwo dostosował stylem do epoki, w której właśnie „działał” krawiec. Książka jest bardzo piękna i wartościowa; będzie zrozumiała dla dzieci starszych a interesująca dla dzieci lubiących poezję, mających żywą wyobraźnię, inteligentnych i z poczuciem humoru. Może się znaleźć w dziale H, poziomie III, ale bardziej nadaje się do działu poezji.

Również do działu poezji zaliczymy pięknie wydany staroarmieński epos Dawid z Sasunu (W-wa 1987 „N. K.”, z1 35.—), który w wersji ustnej powstał prawdopodobnie w IX czy X wieku n. e., jako szereg pieśni ludu o legendarnym bohaterze narodowym, Dawidzie. śmiałku i ślaczcu, który już w kołyce rozrywał żelazne łańcuchy a w latach męskich siał prawdziwe spustoszenie w szeregach wrogów. Treść eposu sięga do czasów około VII—IX wieku, n. e., gdy Armenia była opانowana przez najeźdźców arabskich, ukazuje jednak nie historyczną lecz legendarno-baśniową wersję wydarzeń. Dla przeciętnego, dzisiejszego czytelnika polskiego epos o Dawidzie to czarodziejska baśń, pełna uroku egzotyki i świeżości, zabawna w swej baśniowej naiwności. Może być czytana przez młodzież korzystającą z poziomu IV a także przez dorosłych. Zainteresuje nie tylko etnografa ale i miłośników poezji i fantastyki.

Z nowości popularyzacyjnych warto wymienić książkę *Nasze wojsko* (W-wa 1987 PZWS, z1 17,50), która zawiera 33 opowiadania i reportaże na temat Ludowego Wojska Polskiego, słowniczek podstawowych terminów wojskowych oraz tablice z rysunkami i opisami stopni wojskowych, oznak i specjalności. Opowiadania są interesujące, nie-

kiedy prawie dramatyczne, częściowo zbeletryzowane. Zawierają wiadomości o organizacji armii, różnych rodzajach wojsk lądowych, wodnych i powietrznych, o życiu codziennym żołnierzy, ich ćwiczeniach i szkołach, pracy i rozrywkach, o działalności wojska w czasie pokoju i przygotowaniu do gotowości bojowej. Książka, zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty jako pomocnicza dla uczniów klas VII i VIII, może być wykorzystana w związku z lekcjami wychowania obywatelskiego, może być też czytana z zainteresowaniem przez indywidualnego czytelnika. Dział 355 (438).

Album *Harcerstwo* z tekstem i w opracowaniu BOLESŁAWA KRASUSKIEGO (W-wa 1987 Wyd. Harc., z1 47.—) to duża, ładnie wydana książka o polskich harcerzach, zawierająca zwięzłe podany tekst i wiele pięknych fotografii, nadająca się nie tyle dla harcerzy (którzy o swej organizacji wiedzą znacznie więcej) ile dla dzieci nie należących do ZHP, aby dowiedziały się co i jak w harcerstwie się dzieje i zachęciły się do wstąpienia do organizacji. Może być wykorzystana na wystawkach okolicznościowych. Poziom III, dział 369.4.

Książeczka JERZEGO DĄBROWSKIEGO *Mam psa* (W-wa 1987 Wyd. Harc., z1 4.—) to trzecia pozycja serii „Mój konik”, mały poradnik dla właściciela psa. Na początku autor podaje nieco wiadomości z historią (o udomowieniu psów) i wiadomości ogólnych o rasach psów, następnie jak psa wychowywać, żywić, pielęgnować nawet tresować, o zdrowiu i chorobach psów itd. Treść urozmaicona anegdotami o sławnych psach. Książeczka ilustrowana jest zabawnymi karykaturami i fotografiami, uzupełniona bibliografią „psoznawczą”, pożyteczna, ciekawa, żywo napisana, Poziom III, dział w bibliotece dziecięcej 59 (choć za względu na ujęcie treści właściwszy byłby symbol 63 jako skrót od 636,7 czyli hodowla psów).

Książeczka HENRYKA DEPTY *Bilet do kina* (W-wa 1987 PZWS, z1 3.—) to pierwsza pozycja nowego cyklu „W krainie piękna” wychodzącego w ramach Biblioteki Błękitnych Tarcz. Tematem książki jest kinematografia i powstawanie filmów, od strony pracy scenarzysty, scenografa, reżysera, operatora i aktorów a także technika filmowania i montażu. Książeczka łatwo napisana i interesująca, ilustrowana. Poziom III, dział 77.

Kraina tysiąca źródeł. O Ziemi Sądeckiej ADAMA CZARNOWSKIEGO (W-wa 1987 PZWS, z1 3,50) to 15 pozycja z dobrej serii krajoznawczej, tym razem poświęcona Ziemi Sądeckiej, jej geografii, przyrodzie, folklorowi, historii, zabytkom i dniom dzisiejszym: rozwojowi gospodarki i przemysłu. Przystępna, ilustrowana fotografiami i mapkami, przyda się głównie uczniom klasy V/I. Poziom III, dział 908 (438).

Książka WŁADYSŁAWA KULICKIEGO *Od Aurory do zdobycia Księżyca* (W-wa 1987 „N.

K.", z1 45.—) to książka krajoznawcza o ZSRR, opracowana dla starszych dzieci, wydana w formie dużego albumu z niewielką stosunkowo ilością tekstu i sporą ilością doskonałych, artystycznych fotografii. Pierwszy dział książki to wiadomości ogólne o całym ZSRR, podane w 8 rozdziałach poświęconych poszczególnym zagadnieniom. Następne 15 działów książki to wiadomości oardziej szczegółowe, poświęcone 15-tu poszczególnym Republikom ZSRR. Ostatni rozdział książki to opis radzieckiego pawilonu na „Expo-67” w Kanadzie, pawilonu w którym zobrazowano 50-letni dorobek ZSRR i najnowsze osiągnięcia radzieckie. Książka, efektowna, starannie wydana, o dużych walorach poznawczych, jest dostępna dla dzieci od 11—12 lat, a do oglądania także dla jeszcze młodszych. Dział 908 (47).

Poczet wielkich podróżników JANA MILLE-RA (W-wa 1967 „N.K.", z1 18.—) to 9-ty z serii pocztów. We wstępie omówił autor krótko, jak dzięki podróżnikom znikały białe plamy z map świata. Z kolei przedstawione są sylwetki 75 podróżników, w tym kilkunastu Polaków, w układzie chronologicznym. Przy końcu — słowniczek. Książka przystępnie opracowana (III—IV poziom), ilustrowana portretkami podróżników i mapkami. Dział 910.4:92 lub 92:910.4.

Książka ANDRZEJA BARTNICKIEGO Traktat Wersalski (Narodziny „systemu wersalsko-waszyngtońskiego”) (W-wa 1967 PZWS, z1 9,50) ukazała się w serii „Wielkie wydarzenia i konflikty” Biblioteczki Historycznej PZWS. Jest to książka przeznaczona dla młodzieży ze szkół średnich, ewentualnie dla klasy VIII. Autor dość obszernie omawia sprawy związane z polityką międzynarodową początków XX wieku, rozpoczyna od I Wojny Światowej i jej przebiegu, a następnie referuje nie tylko sprawę Traktatu Wersalskiego ale i inne rozstrzygnięcia międzynarodowe. Pozłom IV, dział 93/99.

Pod czarną banderą JACKA MACHOWSKIEGO (W-wa 1967 „Iskry”, z1 20.—) to wydana w cyklu „Człowiek poznaje świat” wyczerpująca książka popularnonaukowa na temat korsarstwa i piractwa, od czasów starożytnych aż do współczesnych, kiedy to wydarzyło się porwanie polskiego statku „Praca” przez piratów z Tajwanu (w 1953 r.) oraz rozkwitło piractwo powietrzne a także powstały pirackie rozgłośnie radiowe i telewizyjne. Większa część książki poświęcona jest jednak piractwu i korsarstwu morskemu, uprawianemu masowo zarówno w średniowieczu jak i w czasach nowożytnych. Relacja autora, obfita w fakty, nazwiska i daty, uzupełniona jest licznymi ilustracjami. Ostatni rozdział to przegląd prawa międzynarodowego związanego z omawianym tematem. Książka poważna, zupełnie nie zbeletryzowana, dostępna dla młodzieży, może być także czytana przez dorosłych. Dział 93/99.

Książka STANISŁAWA RZESZOWSKIEGO Wychowanek Długosza. O Bogusławie X i dziejach Pomorza Zachodniego na przełomie XV i XVI w. (W-wa 1967 PZWS, z1 3,50) to 49 pozycja Biblioteczki Historycznej. Treść odpowiada ściśle tytułowi, akcja rozgrywa się w latach 1454—1523, bohater to książę pomorski, zięć Kazimierza Jagiellończyka, całe życie walczący z Brandenburgią i starający się o przyłączenie swych ziem do Polski. Książka napisana jest łatwo, interesująca, ilustrowana, dostępna dla dzieci od 11—12 lat, wskazana zwłaszcza dla uczniów klasy VI, którzy się uczą historii tego okresu. Dział 943.8.

W cyklu „Bitwy. Kampanie. Dowódcy” ukazały się dwie nowe pozycje (5 i 6): MARKA SADZEWICZA Pod Wiedniem i Parkanami, 1683. oraz RYSZARDA ZIELIŃSKIEGO Kazimierz Pułaski 1747—1779 (obie: W-wa 1967 MON, z1 8.—). Książka Sadowicza poświęcona jest Janowi III Sobieskiemu — dowódcy, strategowi i taktykowi, jednemu z największych w historii świata. Ukazuje jego sylwetkę na tle działań kampanii wiedeńskiej, zwłaszcza jej głównych bitew. Książka popularnonaukowa, nie zbeletryzowana ale przystępna. Napisana dla dorosłych, może być czytana także przez starsze dzieci i młodzież. Dział 943.8.

Książka Zielińskiego przedstawia życiorys Pułaskiego, bohatera narodowego polskiego i amerykańskiego, opracowany przystępnie i interesująco. Książka została zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty dla klas VI—VIII oraz szkół średnich i zawodowych. Dział 943.8:92 (Pułaski K.) lub 92 (Pułaski K.).

Książka Ostatni Kosynierzy (W-wa 196 „N.K.", z1 20.—) to praca zbiorowa na temat historii Gdyni od powstania miasta do czasów powojennych, ze szczególnym uwzględnieniem walk Polaków z niemieckim najeźdźcą w 1939 roku i polskiego ruchu oporu w okresie okupacji hitlerowskiej. Stosunkowo niewielka ilość tekstu uzupełniona jest obfitym materiałem ilustracyjnym. Książka poważna, o dużych walorach poznawczych, dla najstarszych dzieci i młodzieży. Dział 943.8.

Książka WŁADYSŁAWA KISIELEWSKIEGO Skok w ciemność (W-wa 1967 „N.K.", z1 18.—) to zbiór dokumentalnych opowiadań o losach i czynach obywateli radzieckich, którzy, więzieni w obozach jenieckich na terenie Polski, uciekali z tych obozów dzięki pomocy Polaków i włączali się do walki z Niemcami, wступując do oddziałów partyzanckich polskich i polsko-radzieckich, lub przekradając się przez linię frontu do własnych oddziałów. Opowiadania są pouczające, niekiedy nieco zbeletryzowane, bardzo interesujące. Książka, ilustrowana fotografiami, nadaje się dla najstarszych dzieci i młodzieży, może być też czytana przez dorosłych. Dział 943.8.